Nr. 179. Wtorek, 9 Sierpnia 1898. Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 lipca b. r. nadać najmiłościwiej starszemu leśniczemu w dobrach Łodygowice i Wilkowice, Fryderykowi Sutterowi w Buczkowicach, w uznaniu jego wieloletniej, w jednych i tych samych dobrach sprawowanej wiernej i znakomitej służby, złoty krzyż zasługi.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy przeniósł kancelistów sądowych: Eustachego Przestalskiego z Sądowej Wiszni do Kołomyi, Bazylego Karpiaka z Sokala do Śniatyna, Alfreda Wintera z Kołomyi do Stanisławowa, Józefa Czarneckiego z Żółkwi do Buczacza, Jana Strokonia z Borowa do Przemyśla, Jana Ribnera z Komarna do Drohobycza, Bazylego Hładysza z Boryni do Tyśmienicy, Hermana Weinberga z Borszczowa do Lwowa, Samuela Emmera z Ustrzyk do Sambora, Jakóba Haliniaka ze Lwowa do Kołomyi, Jana Gwiszera z Peczeniżyna do Rymanowa, Antoniego Malika ze Zborowa do Bolechowa, Stefana Sagałę z Tłustego do Dobromila, Tadeusza Głudowicza Szyklossy z Mościsk do Kołomyi, Józefa Bulgiewicza ze Skałatu do Rymanowa, Władysława Laurosiewicza z Mielnicy do Rymanowa, Teofila Liszankowskiego z Wiśniowczyka do Brodów, Mojżesza Zwillinga ze Skolego do Bolechowa, Jana Kałyna z Halicza do Lwowa, Maurycego Wallersteina z Tłustego do Delatyna, Franciszka Wielgusińskiego ze Zbaraża do Liska, Jana Bieleckiego z Tyśmienicy do Potoka złotego, Władysława Musiała z Dubiecka do Pruchnika, Pawła Wnuka ze Stanisławowa do Lwowa, Jana Schneidera z Tłustego do Zaleszczyk, Władysława Nowaka ze Skolego do Peczeniżyna, Wiktora Styżnka z Mościsk do Lwowa, Kornela Rudeńskiego z Medenic do Mościsk, Józefa Iwaszka z Lubaczowa do Sanoka i Stanisława Malickiego z Jarosławia do Halicza; — zamianował kancelistę sądowego Karola Bagnowskiego kancelistą sądowym *extra statum* dla okręgu lwowskiego wyższego Sądu krajowego z przydzieleniem do czynności c. k. Sądowi krajowemu we Lwowie, dalej kancelistami sądowymi: Tadeusza Niedzielskiego, podoficera 17 pułku obrony krajowej w Rzeszowie, dla Drohobycza; Jana Drewnickiego, tyt. wachmistrza żandarmeryi w Stryju, dla Tłustego, Władysława Toruńskiego, rachunkowego podoficera 1 pułku trenów wojsk. w St. Martin, dla Jarosławia; Mikołaja Kaczmarza, rachunkowego podoficera 77 pułku piechoty w Samborze, dla Boryni; Leona Freybergera, rachunkowego podoficera 30 pułku piechoty we Lwowie, dla Lubaczowa; Jana Bonna, sierżanta 90 pułku piechoty w Rzeszowie, dla Kopyczyniec; Chaskla Mehlera, rachunkowego podoficera 15 pułku piechoty we Lwowie, dla Tłustego; Jana Papaja, rachunkowego podoficera 11 pułku artyleryi korpuśnej we Lwowie, dla Skolego; Naftalego Tischlera, rachunkowego podoficera 55 pułku piechoty w Tarnopolu, dla Łopatyna; Jakóba Nadlera, rachunkowego podoficera 55 pułku piechoty w Tarnopolu, dla Sokala; Jana Bernadzkiego, rachunkowego podoficera 77 pułku piechoty w Samborze, dla Sieniawy; Jana Szusta, rachunkowego podoficera 11 pułku dragonów w Hockerau, dla Śniatyna; woźnego sądowego w Radziechowie Michała Ćwiklińskiego, dla Stryja; Alfreda Mogiła Stankiewicza, sierżanta 55 pułku piechoty w Tarnopolu, dla Kołomyi; Józefa Harasymowa, rachunkowego podoficera 3 pułku trenów we Lwowie, dla Komarna; Sebastyana Klahra, rachunkowego podoficera 3 pułku trenów we Lwowie, dla Kopyczyniec; Jana Pawłowskiego, wachmistrza żandarmeryi w Brzeżanach, dla Złoczowa; w końcu dyetaryuszów sądowych Antoniego Dobrowolskiego w Żydaczowie, dla Skałata; Józefa Sydora *vel* Sydorowicza w Komarnie, dla Mościsk; Markusa Kupferberga w Drohobyczu, dla Drohobycza, Jana Slipka w Gródku, dla Grzymałowa; Józefa Burgharta w Nadwórnie, dla Grzymałowa; Franciszka Zielińskiego w Komarnie, dla Budzanowa; Jana Dziorbę w Mościskach, dla Ustrzyk; Józefa Hausera we Lwowie, dla Stanisławowa; Włodzimierza Kozorisa w Kołomyi, dla Bursztyna; Józefa Totuszyńskiego w Rożniatowie, dla Doliny; Zygmunta *vel* Szamę Koka w Buczaczu dla Wiśniowczyka, Jędrzeja Pańczyszyna w Lubaczowie, dla Rohatyna; Wiktora Niemcowa w Jarosławiu, dla Sokala; Chaskla Turteltauba w Bóbrce, dla Bóbrki; Ludwika Schmidta w Bóbrce, dla Delatyna; Wincentego Mielnika w Jarosławiu dla Trembowli, Jana Springera w Tłumaczu dla Zbaraża, Aleksandra Czepielowskiego w Sanoku dla Ustrzyk, Jana Sochackiego w Borszczowie dla Borszczowa, Gerszona Appenzellera w Śniatynie dla Kozowy, Jana Kozaczka w Rohatynie dla Liska, Józefa Kuzilka w Jarosławiu dla Mielnicy, Oldrzycha Smutka w Bóbrce dla Dubiecka, Oskara vel Ozera Junga w Żółkwi dla Żółkwi, Stanisława Bukowskiego w Birczy dla Tłustego, Franciszka Korola w Olesku dla Mościsk, Karola Bochenka w Delatynie dla Zbaraża, Jana Kałata we Lwowie dla Drohobycza, Leopolda Walzera w Kołomyi dla Sądowej Wiszni, Józefa Borta w Stanisławowie dla Borszczowa, Zygmunta Krzemińskiego we Lwowie dla Przemyślan, Władysława Ratajskiego we Lwowie dla Buska, Aleksandra Łabęckiego we Lwowie dla Zborowa, Feliksa Gołąbka w Dynowie dla Medenic, Jana Lisowskiego w Drohobyczu dla Jarosławia, Jana Chmurowicza w Samborze dla Krakowca, Józefa Ciesielskiego w Żydaczowie dla Komarna, Emanuela recte Mendla Leitera recte Kay we Lwowie dla Radymna, Stefana Stefanowicza w Borszczowie dla Mielnicy, Jana Zaleszczuka w Kołomyi dla Cieszanowa, Maryana Olechowskiego w Winnikach dla Burzanowa, Józefa Sośnickiego we Lwowie dla Gródka, Stanisława Szwarczyka w Delatynie dla Bukowska, Adama Szpilę we Lwowie dla Oleska, Grzegorza Makuszkę w Dobromilu dla Mościsk, Michała Mocha we Lwowie dla Radymna, Porfirego Witwickiego w Bohorodczanach dla Skolego, Mieczysława Burczyka w Stanisławowie dla Żurawna i Kornela Ruebenbauera we Lwowie dla Skolego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 sierpnia.

Serbska skupczyna, której zamknięcie nastąpi za dni kilka, wykonała w znacznej

---

89)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XIII.

(Ciąg dalszy).

Oto klęczeli przed nim w prochu, w hańbie, w bolu, w niemej rozpaczy ci, co mu zatruli młode lata, nie oszczędziwszy mu żadnej przykrości. Nie było tej zbrodni, o którąby go nie posądzili. Skrytobójcą go nazwali, wiarołomcą, bezbożnym heretykiem, pijakiem, graczem, najwyuzdańszym rozpustnikiem rzeszy. Na jego życie godzili, rozłączyli go z matką, znieważyli jego godność królewską.

Nienawidził ich z całej duszy i całą duszą radował się ich upokorzeniem. Najchętniej byłby ich zmiótł, starł jednem uderzeniem miecza, aby mu nie zawadzali. Tak byłby postąpił dawniej, przed chorobą, dziś jednakże, sposobiąc się do nowej walki, pasł tylko oczy ich nędzą.

Rokoszanie, chociaż żaden z nich nie śmiał podnieść oczu na króla, czuli na sobie jego wzrok palący. I jeszcze niżej pochylały się ich harde karki ku ziemi, jakby się chcieli w nią wcisnąć, aby pochłonęła ich wstyd.

Okrzyki radosne wojska umilkły tymczasem. Wielka, uroczysta cisza zaległa pole.

Serca Sasów biły głośno, trwoga zbieliła ich twarze. Byli w ręku króla, zdali się bez zastrzeżeń na jego łaskę.... Jakkolwiek obiecał nie tykać ich głów, mógł je wziąć. Miał do tego prawo. Jedno słowo z jego ust, a krwawe ich zwłoki zadrgają na piasku.... Z przyjemnością rozszarpią ich Frankowie....

Henryk pasował się z sobą.

Tylko jego najbliżsi przyjaciele domyślali się, iż rozum walczy w nim z nienawiścią. Od czasu do czasu błyskało w jego źrenicach groźnie, wydymała się dolna warga pogardliwie, to znów wygładzały się rysy oblicza, przybierając wyraz poważny.

Z niepokojem spoglądali na niego stary hrabia z Nellenburga, Bertold i arcybiskup Limar. Czy potrafi w tej ważnej chwili zapanować nad słusznym gniewem? Wyrok śmierci, wydany na rokoszan, przysporzyłby mu nieprzyjaciół. Wszakże ślubował pośrednikom łaskę dla buntowników!...

Po długiem milczeniu odezwał się Henryk.

Wyprostowawszy się na krześle, mówił głosem, przytłumionym nieco wewnętrznem wzruszeniem:

— Tak zuchwale i bezbożnie obrażaliście majestat korony, iż powinnibyśmy was dla odstraszenia innych wassalów od zbrodni nieposłuszeństwa oddać w ręce naszych platynów, aby postąpili z wami według prawa i zwyczaju. Ulegając jednak prośbom przyjaciół tronu i zważywszy, iż jesteśmy na ziemi namiestnikiem króla niebieskiego, który zstąpił nie dlatego między grzesznych ludzi, aby ich sądził, lecz aby ich nawrócił i błogosławił, zrzekamy się w naszej łasce królewskiej zemsty godziwej. Aż do zjazdu książąt w Bambergu, który to zjazd ustanawiamy na ostatnie dni przyszłego miesiąca, będziecie korzystali z gościnności naszej i naszych przyjaciół. Nie palatynowie, lecz zjazd książąt orzeknie karę, na jaką zasłużyliście, my zaś, pomni na przykazanie Zbawiciela, siewcy miłosierdzia i przebaczenia, nie odmówimy wam łaski królewskiej, jeźli będziecie odtąd pracowali szczerze dla sławy korony. Tak rzekliśmy i postanowiliśmy! Podnieście się!

Przyjaciele króla odetchnęli. Obawiali się oni do ostatniej chwili gwałtownego wybuchu nienawiści.

A Henryk podniósł się z krzesła, rzucił się na kolana i, wyciągnąwszy ręce do nieba, zaintonował głosem drżącym:

— *Te Deum laudamus!*

— Ciebie Boga chwalimy! — podjęli biskupi, prałaci, członkowie rządu, książęta, hrabiowie i wszyscy rycerze, którzy znali język łaciński.

— Ciebie Boga chwalimy! — śpiewało wojsko Franków i hymn radosny rozlewał się szeroko po równinie turyngskiej, budząc w okolicznych zamkach i siołach trwogę, roznosząc daleko wiadomość o tryumfie króla.

Upokorzeni rokoszanie przygryzali wargi do krwi, załamywali ręce, połykali łzy gorzkie.

Niejeden z nich przysięgał w duszy królowi rychły odwet za dzień dzisiejszy.

XIV.

I znów ustroiła się Wormacya, jak oblubienica do ślubu. Domy, umajone choiną, tonęły w zieleni, milczały warsztaty, zamknęły się sklepy. Cała ludność pił obojga, przybrawszy się odświętnie, wylegla przed bramę północną, muzykanci rozstawili się wzdłuż drogi, prowadzącej do Moguncyi.

Bo znów wracał do swojej rezydencyi król Henryk, a wracał zwycięzcą, chwałą okryty i potęgą. Z nim szli członkowie rządu, wojewodowie lotaryńscy, biskupi rzeszy i synowie miasta, których wierny gród wysłał do Gerstungen.

A wracali wszyscy zdrowi, szczęśliwi. Ani jeden włos nie spadł z ich głowy, chociaż dokonali dzieła wielkiego.

Otoczona swoim dworem, żeńskim i męskim, wyjechała także królowa Berta na powitanie małżonka. Kochała go ona namiętnie, mimo jego niestałości. Nawet dawniej, w pierwszych latach po ślubie, kiedy Henryk zaniedbywał ją i obrażał rozmyślnie, chcąc ją zmusić do rozwodu, nie skarżyła się nigdy na niego.

Siedziała na białym koniu w szkarłatnej sukni, w szkarłatnym płaszczu, obsypanym drogimi kamieniami. Wbrew zwyczajom dworu, nosiła oznakę kobiet zamężnych, czółko i opaskę.

Prawego jej boku trzymała się Judyta, lewego hrabina Adelajda z Wolfenburga. Niezwykła uroda obu dam dworu przyćmiła jej świeżą twarz, której największym wdziękiem była dobroć, malująca się w oczach i w ustach.

Rumieńce niecierpliwego oczekiwania okrasiły lice królowej i Judyty. Obie wytężyły wzrok ku północy, nie zwracając uwagi na Adelajdę, która skubała drżącymi palcami rąbek płaszcza.

(Ciąg dalszy nastąpi).

części ów program prac jaki nakreślił jej król Aleksander w mowie tronowej, a że tak szybko potrafiła uporać się z przedłożonym jej materyałem, zawdzięczać należy przedewszystkiem temu, iż ostatnie wybory wydały ogromną większość rządową i do Izby nie potrafiły się dostać te żywioły, które w poprzednich skupczynach tamowały swojem warcholstwem wszelką produktywną działalność. Z zakresu przedłożeń charakteru społeczno - ekonomicznego podnieść należy uchwalenie ustawy o zakładaniu rolniczych stacyj doświadczalnych, rodzaju gospodarstw wzorowych, które mają być szkołami rolnictwa i zapomocą nauczycieli wędrownych zapoznawać lud z racyonalnem gospodarstwem rolnem, oraz ustawy w sprawie t. zw. administracyi funduszów przekształcenia na bank hypoteczny. Fundusze te stanowią gwarancyę zaciągniętej przed 25 laty pożyczki 12 milionowej, której nie zastąpiono nową pożyczką konwersyjną. Obligi jej kursują na giełdzie pod nazwą serbskich kredytowych listów gruntowych.

Zamiana ta odpowiada rzeczywistym potrzebom i może położyć kres licznym nadużyciom. W dotychczasowych stosunkach wyzyskiwali ją często radykalni i postępowcy w celach stronniczych i udzielali swoim zwolennikom wysokich pożyczek na nieruchomości, przedstawiające nieraz bardzo małą wartość. Boło to z dwóch względów bardzo niekorzystne. Z jednej strony poniosła przez to administracya funduszów znaczne straty i papiery jej spadły w kursie, z drugiej zaś nie mogła zaspokajać potrzeb kredytowych ludności, bo na to nie starczył ograniczony kapitał. Stosunkom tym zapobiega nowa ustawa, regulując administracyę i opierając instytut kredytowy na pewnych podstawach. Dobrze urządzony bank hypoteczny, dostarczający kredytu tylko rzeczywiście potrzebującym i tylko za dostateczną gwarancyą, może przyczynić się bardzo do rozwoju stosunków ekonomicznych.

Skupczyna uchwaliła dalej nową ustawę, która ma na celu uzyskanie środka dla poskromienia agitacyi stronnictw radykalnych; ustawę o reorganizacyi szkół ludowych w duchu rozszerzenia oświaty elementarnej i wyzwolenia szkół z pod wpływu nauczycieli radykalnych; następnie ustawę gminną, która ścieśnia w dość znacznej mierze dotychczasowy samorząd, wreszcie ustawę o reorganizacyi wojska, którego naczelnym dowódzcą jest od niedawna ojciec króla Aleksandra, Milan. Nowa ustawa nadaje mu w armii wpływ nieograniczony, a odbiera go ministrowi wojny, który odtąd stanie się zwykłym urzędnikiem administracyjnym. Wewnętrzna organizacya, oznaczanie liczby rekruta i nominacya oficerów spoczywać ma odtąd w ręku głównodowodzącego. Część oficerów serbskich niezadowolona jest z takiej zmiany stosunków i przepowiada, że nowe prawo nie przyczyni się do podniesienia armii. W końcu Izba przyjęła budżet na rok przyszły wykazujący w dochodach i rozchodach 68 milionów franków, oraz kredyty dodatkowe w sumie dwóch milionów.

Skupczynę ma zamknąć osobiście dnia 13 b. m. król Aleksander, poczem wyjedzie do Karlsbadu, przyczem zatrzyma się w podróży przez trzy dni w Wiedniu. W nieobecności monarchy sprawować będzie rządy w jego imieniu, król Milan, który dopiero po powrocie swego królewskiego syna uda się na czas jakiś zagranicę.

Książę Bismarck.

Według *Nordd. Alg. Ztg.* otrzymał cesarz Wilhelm z powodu śmierci ks. Bismarcka depesze kondolencyjne: od Najj. Cesarza Franciszka Józefa, od króla Humberta, sułtana, króla portugalskiego i od prezydentów południowo-afrykańskiej rupubliki i wolnego państwa Oranie. Serdeczną depeszę kondolencyjną przesłał także książę regent bawarski Luitpold.

Potwierdza się wiadomość, że car osobiście nie przesłał rodzinie Bismarcka kondolencyi. Natomiast przesłał ją rossyjski minister spraw zagranicznych hr. Murawiew, a w depeszy tej przypomina, że był wielkim przyjacielem zmarłego męża stanu. W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że cesarz odwiedzi mauzoleum Bismarcka we Friedrichsruhe, jak tylko będzie ukończone. Co Bismarck sam myślał o swoim pogrzebie, opowiada Harden w ostatnim numerze *Zukunft*:

„Już w roku 1894 wskazał książę jednemu ze swych gości wzgórze, leżące naprzeciw pałacu Friedrichsruhe i powiedział, że tam z żoną każe się pogrzebać. Tego samego dnia wieczorem mówił znów o swym pogrzebie i wyraźnie zaznaczył, iż nie życzy sobie, aby z jego ciałem wyprawiano komedye żałobne“.

Sprawę usunięcia ks. Bismarcka z posady kanclerskiej omawiają teraz gazety dokładnie, na podstawie nowych wiadomości o tej ważnej sprawie, podanych przez współpracownika Bismarcka, Maurycego Buscha, który na rozkaz dawniejszego kanclerza pisywał artykuły polityczne do gazet. Bismarck udzielał mu wszelkich wiadomości, więc Busch może niejedno wyświecić. Uczynił to teraz po śmierci Bismarcka.

Otóż sprawa z usunięciem miała się tak:

„Już zaraz po wstąpieniu na tron cesarza Wilhelma II. powstała pomiędzy nim a kanclerzem różnica zdań o to, czy cesarz ma odwiedzić cara w lecie r. 1890. Bismarck był przeciwny temu, nie mógł jednak cesarza przekonać i z tego powstało pierwsze nieporozumienie, które z biegiem czasu się pogłębiało, gdy cesarz słuchał także innych doradców i niekiedy krzyżował plany kanclerza. I tak pomiędzy innemi nie został ministrem spraw wewnętrznych p. Puttkamer, jak tego chciał Bismarck, tylko p. Herfurth; ustawa antysocyalistyczna nie została także odnowioną jak tego chciał Bismarck. Potem nastąpiły inne jeszcze rzeczy przeciwko woli ks. Bismarcka.

Ks. Bismarck zażądał swego czasu, ażeby cesarz nie przyjmował żadnych osobnych raportów od innych ministrów w jego nieobecności i powołał się przy tem na zapomniany już rozkaz gabinetowy z r. 1852. Cesarz jednak na to nie zważał, słuchał innych doradców, a nie tylko samego Bismarcka, i w końcu domagał się cofnięcia przestarzałego tego rozkazu gabinetowego. Ks. Bismarck poprosił o pozwolenie przedłożenia memoryału w tej sprawie. Cesarzowi za długo to trwało i dlatego po kilka razy posyłał do Bismarcka z zapytaniem, czy już sprawozdanie wygotował.

Książę zwlekał, a gdy cesarz energiczniej ponowił swoje żądanie, zwołał Bismarck radę ministeryalną, na której skarżył się, że nie jest traktowany tak, jak na to zasługuje ze względu na wiek swój i stanowisko i że w tem postępowaniu cesarza widzi wezwanie, aby ustąpił z urzędu. Ministrowie przyjęli to do wiadomości i uchwalili zebrać się bez ks. Bismarcka jeszcze tego samego wieczora u ministra Böttichera, ażeby naradzić się co do poczynienia wspólnego jakiegoś kroku. Tymczasem o tem, co zaszło, dowiedział się cesarz i posłał, gdy ministrowie zebrali się u p. Böttichera, adjutanta z wezwaniem, ażeby zaprzestano dalszych narad, ponieważ powziął już stanowczą uchwałę co do ks. Bismarcka. — Albo tego samego wieczora, albo też na drugi dzień rano (18 marca), posłał cesarz do ks. Bismarcka i kazał się zapytać, gdzie jest prośba o dymisyę.

Dwa dni przed tem spotkał się cesarz z ks. Bismarckiem w pomieszkaniu hr. Herberta Bismarcka, Przyszło wtedy do takiego starcia: Rozmawiano o sprawie robotniczej i cesarz rzekł:

„Chcę, ażeby rozkazy moje wypełniano w całości i tak, jak je wydaję.“

Ostry ten ton wyczerpał spokój księcia, który odpowiedział:

„Widzę, że służba moja nie ma szczęścia podobania się waszej cesarskiej mości i że wasza cesarska mość chce się mnie pozbyć.“

Cesarz potwierdził to ruchem ręki.

„W takim razie nie pozostaje mi nic innego, jak tylko waszej cesarskiej mości wręczyć prośbę o dymisyę.

Po kilku przykrych chwilach milczenia zabrał cesarz znów głos:

„Chciałbym jeszcze słówko powiedzieć o pańskich tajnych konfererencyach z p. Windthorstem. Wiem, że go pan u siebie przyjmuje i wypraszam sobie tego.“

Teraz atoli wybuchnął kanclerz, który dotąd z największym trudem panował nad sobą:

„Wiem bardzo dobrze, że od pewnego czasu jestem otoczony szpiegami i donosicielami. Jest prawdą, że p. Windthorsta zaprosiłem, aby odbyć z nim konferencyę. Ale jest to nie tylko mojem prawem, ale nawet obowiązkiem utrzymywać stosunki z doświadczonymi politykami, czy ci politycy są posłami lub nie. I nikt, nawet wasza cesarska mość nie masz mi prawa tego zakazywać.“

Po tej rozmowie pożegnał cesarz swego kanclerza skinieniem głowy.

Z Warszawy.

(Z bieżącej chwili).

Pod przewodnictwem gubernatora warszawskiego, Martynowa, odbyło się w tych dniach pierwsze posiedzenie komitetu gubernialnego warszawskiego kuratoryum trzeźwości. Obrady wstępne ograniczyły się do ułożenia programu organizacyi nowej instytucyi, skierowanej ku ochronie ludności przeciwko pijaństwu.

W celu obznajomienia powstających w królestwie komitetów ochrony lasów delegowano do Warszawy i Królestwa Polskiego Prileżajewa, naczelnika oddziału departamentu celnego w ministerstwie rolnictwa i dóbr państwa.

Wspomniany delegat bawi już od kilku dni w Warszawie i bada specyalne warunki miejscowe, podług których mają być wprowadzone dalsze zarządzenia w przedmiocie ochrony lasów w całym kraju.

Profesorowie uniwersytetu warszawskiego: Anisimow, Woronoj, Wagner i Somow, otrzymali nominacye na profesorów politechniki warszawskiej, z pozostawieniem na posadach w uniwersytecie. Referentem politechniki warszawskiej został sekretarz kol. Maksimenko, dotychczasowy naczelnik wydziału Izby skarbowej warszawskiej.

Dotąd wniesiono już około 1400 podań o przyjęcie do politechniki.

Zarząd uniwersytetu warszawskiego rozpoczął starania o ustanowienie katedry historyi sztuk przy uniwersytecie, z tem, aby na utrzymanie tej katedry wyznaczoną została odpowiednia suma z funduszów skarbowych.

Z Paryża.

(Sprawa Paty de Clam. — Nowy list Björnstjerne-Björnsona. — Międzynarodowy kongres socyalistyczny we Francyi).

Temps donosi, że Izba oskarżająca uznała sądy cywilne za niekompetentne w sprawie podpułkownika Paty de Clam i nie zarządziła nowego śledztwa. W motywach orzeczenia Izba krytykuje zeznania Chrystyana Esterhazego i wyraża przekonanie, że zeznania te nie mogą obciążać poważnie Patego de Clam. — Natomiast *Amore* twierdzi, że Izba oskarżająca zarządziła dochodzenia w tym kierunku, czy Paty de Clam nie ma być uważany za wspólnika pani Pays, że jednak dochodzenia nie powierzono sędziemu śledczemu Bertulusowi, lecz sędziemu Wendlingowi. Organa, przeciwne Zoli i Dreyfusowi, cieszą się z tego upokorzenia Bertulusa. Według innej jednak depeszy paryskiej, prokurator rzeczypospolitej zwrócił akt, tyczący się majora Esterhazego i pani Pays sędziemu Bertulusowi z poleceniem, aby prowadził dalej śledztwo przeciw Esterhazemu i pani Pays, byle tylko w myśl orzeczenia Izby oskarżającej zaniechał zupełnie dochodzeń co do Patego de Clam. Adwo-

---

17)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

V.

(Ciąg dalszy).

— Och! gdyby to było prawdą! — zawołała Otylda z odrobiną ironii.

— Pani wątpi? A przecież ileż władzy posiada kobieta przy ognisku domowem, jako żona i matka? jaki wpływ zbawienny wywiera na otoczenie swoje! Oto jest władza, szczytna, godna zazdrości!

Otylda spojrzała na niego z uśmiechem jakby politowania.

— Pan pojmuje stanowisko kobiety po staroświecku, przy kuchni lub spiżarni, z pończoszką w ręku.... uczącą dzieci pacierza.... Ależ mój panie, daleko jesteśmy od tych czasów! dziś władza kobiety ogranicza się na zaimponowaniu w salonach....

— Z wielką dla niej szkodą.... — dokończył Tadeusz prawie smutnie.

— W każdym razie one tego nie czują!... — odrzekła z rodzajem przekąsu.

I zwracając się do Oleni:

— Pójdziesz z nami? Chłodno już dla ciebie.... — rzekła.

Zakręciła się szybkim ruchem i już zbiegała ze schodów do ogrodu; nagle się obróciła:

— Panie Leonie! proszę za mną!... — zawołała.

Książę na wezwanie Lili odszedł zwolna, z wahaniem.

Aleksandra chciała wydobyć się z hamaku; Tadeusz pospieszył jej z pomocą. Wyglądał zbity z tropu.

— Znowu jestem w niełasce u siostry pani.... — rzekł zafrasowany, albo udając, że nim jest.

— Znowu? — spytała obojętnie. — Czy te nie pierwszy raz?

— Niestety!

Aleksandra postąpiła kilka kroków; Tadeusz podbiegł i podał jej ramię.

— Pozwoli pani.... Jeszcze siły pani nie wróciły! — dodał z prawdziwem współczuciem.

— Dziękuję panu.... Zniedołężniałam zupełnie, aż mię to gniewa!

— Nie jest niedołężnym ten, który się nie poddaje i walczy....

Weszli do małego salonu, przez pokoje — nie dłuższą drogą przez ogród, którą obrała Otylda — i zastali już wszystkich zgromadzonych, nawet Artura i Helenę, którzy za Otyldą podążyli. Pani Starczyńska z niezrównaną dobrocią powitała Aleksandrę. Pani Borszowiecka, czując, że Starczyńskim powinna okazać więcej względów, niż innym sąsiadom, uprosiła swoich gości do pozostania na wieczerzy, dodając uprzejmie, że ponieważ mąż jej odjeżdża wkrótce, chciałby mieć sposobność usłyszenia jeszcze raz gry Tadeusza, ma więc nadzieję, że ten ostatni zechce im wszystkim uczynić dziś tę przyjemność....

Otylda, jakby zapomniała o istnieniu Tadeusza, trzymała dziś stale księcia przy sobie, nie mogąc go jednak rozchmurzyć. Aleksandra patrzyła na postępowanie siostry, badała twarz Tadeusza z daleka i doszła do wniosku, że coś tutaj się dzieje....

Nagle, po kolacyi, Lili, jak gdyby nigdy nic nie zaszło, przystąpiła do Tadeusza.

— Pan nam teraz coś zagra! — rzekła, obrzucając go uroczem spojrzeniem figlarnych oczu.

— Jeżeli pani rozkaże.... — odparł ze sztywnym nieco ukłonem.

— Obawiałabym się rozkazywać panu.... — odrzekła zalotnie, przechylając główkę. — Wątpię, czy pan byłby zdolny do posłuszeństwa ...

— Czy mam minę tyrana? — spytał już weselszym głosem.

— Nie wiem.... ale widzę w oczach pana coś.... co każe się domyślać, że pan by raczej rozkazywać umiał... Czy się mylę?

— Że Tadeusz usłuchałby rozkazu pani?... — wtrącił książę nie zwolniony ze służby przy pięknej czarodziejce — sądzę, że nie?...

— Ależ nie o tem mowa! — przerwała niecierpliwie. — No, cóż? — mylę się, czy nie? — pragnę się dowiedzieć, czy posiadam trochę spostrzegawczego zmysłu....

— Wiem, że mogą się zdarzyć pewne okoliczności w życiu, w których stałbym się nawet uległym.... — rzekł Tadeusz zwolna — ale też i wymagałbym wiele....

— Nie rozumiem tych subtelności! — zawołała Otylda żywo, jakby chcąc przerwać dalsze wywody, których albo nie była ciekawą, albo słyszeć nie chciała. — Papa niecierpliwi się na mnie, że bawię pana rozmową.... — dodała — chciałby pana usłyszeć....

Aleksandra wysłuchała i tej rozmowy, prowadzonej o krok od fotela, na którym siedziała. Gmatwało się w jej umyśle coraz bardziej.... co to wszystko miało znaczyć? Otylda kokietuje Tadeusza, a on ulega temu pociągowi.... kocha już może? W grze jego czuła niespokojną nutę.... tak, on grał dla niej, dla Lili, poruszony, niepewny.... Co to będzie?...

Po przegraniu jednego utworu, po głośnych zachwytach i podziękowaniu hrabiego, Lili oświadczyła księciu, że mu będzie akompaniować do skrzypców i musiał się poddać.

Tadeusz usiadł koło Aleksandry.

— Lubię grę Leona — rzekł do niej. — Grywaliśmy razem bardzo często, za naszych studenckich czasów. Pani nie czuje się nadto zmęczoną, tą muzyką i gwarem? — dodał.

Spojrzała na niego z wdzięcznością.

— Pan wie, że za muzyką przepadam.... — rzekła. — A pana nie męczy, gdy grać każą? nie nudzi pana ludzka natarczywość?

Uśmiechnął się.

— Czasami, przyznaję.... — rzekł otwarcie. — Zdarzają się tacy, którzy na muzyce wcale się nie znają, ale z obowiązku proszą „grajka“ do fortepianu.... Całe moje szczęście, że gdy raz palce położę na klawiszach, zapominam, gdzie jestem i kto mię słucha....

— Prawdziwa rozkosz taki talent posiadać! — rzekła, unosząc się mimowoli.

— Wiele, bardzo wiele mi jeszcze brakuje.... — zauważył z odcieniem żalu.

— Nie uważam tego.... — wyrzekła z prostotą. — Czy pan zamierza wrócić jeszcze do studyów?

— Jak tylko okoliczności pozwolą.... — odrzekł poważnie. — Czy pani nie uważa, jak słabą istotą jest człowiek? — dodał z niejaką goryczą — jak mu trudno wyrzec się tego, co umiłował, w co duszę włożył?... Zachodzi w kompromisy z własnem sumieniem, albo łudzi się nadzieją, choć wie, że nadaremnie!....

(Ciąg dalszy nastąpi).

kat Labori będzie przeciw temu orzeczeniu apelował do trybunału kasacyjnego.

Eclair występuje przeciw twierdzeniom Chrystyana Esterhazego i wykazuje sprzeczności w nich. Inne dzienniki domagają się, aby wobec tego, że Chrystyan Esterhazy przyznał się, iż sfałszował listy „damy zawoalowanej“ pociągnięty został do odpowiedzialności za fałszerstwo. Chrystyan Esterhazy tymczasem podtrzymuje w całej osnowie swe oskarżenie przeciwko Patemu de Clam i twierdzi, że posiada listy, nie pozostawiające żadnej wątpliwości o stosunku majora Esterhazego z Patym.

Temps ogłasza drugi list Björnstjerne-Björnsona z Monachium z dnia 1 b. m., w którym Björnson oświadcza, że nie zamierzał bynajmniej decydować w sprawie Dreyfusa, lecz dać Francyi poznać zapatrywanie i opinię Europy, która, według Björnsona, jest zdania, że rewizya procesu Dreyfusa jest niezbędna.

Przywódcy niemieckich socyalistów Liebknecht i Singer przesłali do *Petite République* pismo, w którem donoszą, że wskutek nowych zarządzeń antysocyalistycznych w Niemczech, zgadza się partya niemieckich socyalistów na odbycie międzynarodowego kongresu w październiku we Francyi.

Z Anglii.

Rząd angielski, mianowicie zarząd angielskiej marynarki odwołał zapowiedziane na r. b. manewry floty. Wywarło to ogólne wrażenie, a za przykładem Anglii poszła niezwłocznie i Francya i również odwołała manewry swej floty. W Izbie gmin parlamentu londyńskiego poruszono tę sprawę, zwracając pytanie do pana Goschena, który odrzekł, że manewry pochłonęły 50.000 ton węgla, a zapasy węgla w kraju nie są zbyt wielkie, z powodu długotrwałego bezrobocia w kopalniach wallijskich; mógłby tedy węgiel nagle podrożeć, czego rząd w interesie publiczności chciał uniknąć; oprócz zaś tego, w skutek owego strejku węglarzy wallijskich, zapasy węgla w magazynach wojennej marynarki nie są obfite. Okręty bez paliwa podobne są do ciała bez duszy; bojowa ich wartość zupełnie ustaje, mogą być tylko użyte do zagrodzenia portów i ujścia rzek. P. Goschen prosił Izbę, aby zadowoliła się tą odpowiedzią i przeszła do rozpraw nad wnioskiem o ulgach podatkowych dla okrętów handlowych, zatrudniających majtków rezerwowych floty wojennej.

Izba zastosowała się do życzenia p. Goschena, ale opinia publiczna w Anglii i poza jej granicami nie zadowoliła się jego odpowiedzią. Każdy Anglik wie, że zapasy węgla dla floty wojennej tworzą prawdziwe góry w portach samej Anglii i we wszystkich koloniach; wie także, że kilka miesięcy strejkowali węglarze wallijscy, ale przez ten czas usilniej pracowali węglarze w kopalniach północnej Anglii i Szkocyi, i że dobywany ztamtąd węgiel idzie wyłącznie na domowy użytek i do fabryk, a nie na okręty, ponieważ jest o 10 prc. gorszy od wallijskiego, który służy wyłącznie dla floty wojennej, tak dobrze zaopatrzonej w zapasy, że rząd zupełnie obojętnie spoglądał na bezrobocie. Odwołując manewry, rząd miał zatem na względzie nie interesa publiczności, lecz inne powody.

Dzienniki domyślają się ich. Oto, po każdych manewrach okręty są odsyłane do warstatów, gdzie je windami podnoszą z wody i oskrobują z lakieru, aby dobrze obejrzeć czy nie ma gdzie pęknięć, które, jeżeli są, natychmiast bywają naprawiane, poczem odbywa się lakierowanie na nowo. Wymaga to czasu, trwa nieraz miesiąc i dłużej, a w tym okresie okręty nie są do użytku. Jeżeli tedy odwołano manewry, to widocznie chwila jest taka, że wszystkie eskadry powinny znajdować się w pogotowiu. Dzienniki domyślają się nawet, że powodem tego są stosunki chińskie i wywołane niemi naprężenie między Anglią a Rossyą.

KRONIKA

Lwów, 8 sierpnia.

Kalendarz Jubileuszowy.

8 Sierpnia:

Rok 1881. Najj. Pan zwiedza Przedarulanię (Vorarlberg). Wielka defilada strzelców w malowniczych i barwnych strojach z kapelami, przeciągała przed Monarchą. Najj. Pan zwiedził roboty około budowy wielkiego tunelu przez Arlberg.

Rok 1883. W skutek wniesionej po raz wtóry prośby, Najj. Pan uwolnił Alfreda hr. Potockiego od obowiązków c. k. Namiestnika Galicyi, i zamianował równocześnie na jego miejsce dotychczasowego Wiceprezydenta Namiestnictwa, p. Filipa Zaleskiego, który równocześnie otrzymał godność tajnego radcy.

Rok 1886. Najjaśniejsi Państwo odwiedzają bawiącego w Gasteiu niemieckiego cesarza Wilhelma.

— **JE. Wielki Podkomorzy** Jego ces. i król. Mości Hugon hr. Abensperg-Traun, który na dzisiejszej uroczystości pogrzebowej ś. p. ks. Kardynała Sembratowicza reprezentował Najjaśniejszego Pana, przybył wczoraj wieczorem pociągiem błyskawicznym z Wiednia do Lwowa. Na Dworcu powitał Jego Ekscelencyę JW. Wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl, w którego też towarzystwie hr. Abensperg-Traun odjechał następnie do pałacu Namiestnikowskiego, gdzie na telegraficzne zaproszenie JE. Pana Namiestnika zamieszkał.

Tym samym pociągiem przybył JE. Pan Minister dr. Adam Jędrzejowicz i zamieszkał w pałacu JE. Pana Marszałka krajowego hr. Stanisława Badeniego przy ulicy Trzeciego Maja.

Również tym pociągiem przybył JEkscel. Książę-Biskup krakowski ks. Jan Puzyna z członkami kapituły krakowskiej oraz ks. biskup przemyski Łukasz Ostoja Solecki.

— **JE. Pan Namiestnik** Leon hr. Piniński, powrócił dzisiaj rannym pociągiem pospiesznym do Lwowa.

— **JE. Kazimierz hr. Badeni** bawi we Lwowie.

— **Ks. biskup Czechowicz** przybył wczoraj o godzinie 2 popołudniu z członkami gr. kat. kapituły przemyskiej do Lwowa.

Dzisiaj rano przybył do Lwowa ks. biskup Kuiłowski ze Stanisławowa z członkami tamtejszej gr. kat. kapituły.

— **Uroczystości jubileuszowe** JE. Najprzew. ks. Arcybiskupa Isakowicza, zakończył w sobotę popołudniu obiad, dany u dostojnego Jubilata, na który otrzymali zaproszenia liczni dostojnicy, tudzież wybitne osobistości naszego miasta.

U trzech stołów zasiedli: JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, JE. Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Mniszek Tchorznicki, JE. komendant korpusu generał-porucznik Fiedler, Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, Wiceprezydent krajowej Rady szkolnej dr. Michał Bobrzyński, generał Plentzner, JE. bar. Loebl, JE. hr. Włodzimierz Dzieduszycki, prezydent miasta dr. Godzimir Małachowski, pp. Michalski, Wybranowski, Podlewski, dr. Marchwicki, dr. Piętak, dr. Małecki, Augustynowicz, b. Wiceprezydent Izby deputowanych Dawid Abrahamowicz, Torosiewicz, redaktor Platon Kostecki.

Ze sfer duchownych obecni byli: JE. ks. Arcybiskup Morawski, ks. biskup-sufragan Weber, księża infułaci Zabłocki i Hausman, księża kanonicy Lubomęski, Wałęga, Pawłowski, Pelczar, ks. prowincyał Badeni, ks. prowincyał OO. Dominikanów Thur, ks. Fischer, ks. Jahner, Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego ksiądz Knapiński, dalej posłowie: Wielowieyski, Brykczyński, dr. Krzysztofowicz, pp. Agopsowicz, hr. Skarbek, Moysa-Rosochacki, ks. prałat Kajetanowicz, ks. Jachimowski, pp. rejenci Kuryś i Szelewski i inni.

Podczas obiadu przygrywała na podwórzu kapela 80 p. p.

Gdy nadeszła pora toastów, JE. ks. Arcybiskup Isakowicz jako solenizant wzniósł zdrowie Ojca św. i Najj. Pana. Następnie JE. ks. Arcybiskup Morawski pił zdrowie jubilata, życząc mu, aby dożył i przeżył 108 lat swego poprzednika ks. Arcybiskupa Stefanowicza.

Powtórnie zabrał głos potem dostojny Jubilat i wzniósł kielich na zdrowie JE. ks. Arcybiskupa Morawskiego i pomyślność jego dyecezyi, życząc jej Arcypasterzowi, aby także doczekał się jubileuszu.

Następnie dziękował za objawy miłości z kraju i zwrócił się do JE. Marszałka hr. Badeniego, jako przedstawiciela kraju i na jego ręce wzniósł toast na cześć i pomyślność kraju.

Dalej pił ks. Isakowicz na pomyślność armii na ręce komenderującego JE. gen.-por. Fiedlera, potem na powodzenie miasta jako żywo bijącego serca narodu, na ręce prezydenta Małachowskiego, dalej zdrowie JE. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, jako patryoty i swego szczególnego przyjaciela.

W dalszym toku uczty przemawiali jeszcze prezydent miasta dr. Małachowski, poseł sejmowy dr. Mikołaj Krzysztofowicz, ks. prałat Pelczar (sławiąc zasługi Jubilata, jako kaznodziei „złotego serca“), poseł Teodorowicz i redaktor Platon Kostecki.

Z okazyi złotego jubileuszu ks. Arcybiskupa Isakowicza senat Uniwersytetu Jagiellońskiego na wniosek Wydziału teologicznego nadał Jubilatowi stopień doktora teologii *honoris causa*. Odnośny dyplom, po zatwierdzeniu uchwały senatu przez Najj. Pana doręczony będzie Jubilatowi jako akt hołdu od Wszechnicy Jagiellońskiej.

Ks. Arcybiskupowi Isakowiczowi złożyła życzenia jubileuszowe wczoraj w niedzielę deputacya Tow. robotników katolickich lwowskich „Jedność“ i „Przyjaźń“. Deputacyę poprowadził ks. Chęciński, proboszcz od Panny Maryi Śnieżnej, a deputacya, którą składali pp. Müller i Hordyński, złożywszy gratulacye, upraszała ks. Arcybiskupa, aby raczył być obecnym na poranku artystycznym, który w przyszłą niedzielę ku czci ks. Arcybiskupa oba powyższe Towarzystwa urządzają. Ks. Arcybiskup przyrzekł wziąć udział w tej uroczystości.

— **Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.** Niniejszem podaje się do wiadomości, że c. k. urząd pocztowy w Radawie (powiatu jarosławskiego) został z dniem 30 lipca b. r. czasowo zwinięty.

Z tego powodu przydzielono miejscowość Radawa z Łapajówką, Cetula, Mołodycz i Zaradawa do okręgu doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Wiązownicy.

— **Wyścigi cyklistów polskich,** odbyły się wczoraj popołudniu na torze lwowskim wobec nielicznych widzów. Z zamiejscowych gości przybył jedynie znany warszawski cyklista p. Ossowski, który odniósł też zwycięstwo w pierwszym wyścigu głównym na 10.000 m. i otrzymał medal złoty, drugim był p. Komoniewski, a trzecim p. Alberti (pseudonim), który zleciał wprawdzie z koła, podniósł się jednak natychmiast i stanął trzeci u mety.

W drugim biegu nowicyuszów pierwszy stanął p. Rusław, drugi p. J. Czyński, a trzeci p. St. Satalecki.

W trzecim na tandemach medale srebrne wielkie otrzymali pp.: Komoniewski i Mańkowski; srebrny mały pp.: Alberti i Tadeusz Gustowicz, a bronzowy pp.: Gelpi i Pagat.

Do wyścigu zachęty stanęło 5, w połowie drogi p. Mękol dostał zawrotu głowy, spadł z koła. Powstała panika, po chwili uspokojono się, gdy lekarze orzekli, iż p. M. wyszedł bez szwanku. Medal srebrny wielki otrzymał p. Alberti, mały srebrny p. Pagat, a bronzowy wielki p. Zgoda.

W wyścigu z wyrównaniem pierwszy stanął p. Alberti, drugi p. Komoniewski, a trzeci p. Gustowicz. W omnium-handicap srebrny wielki medal otrzymali pp.: Pagat i Gelpi; mały srebrny pp.: Alberti i Gustowicz, a bronzowy pp.: Mańkowski i Zgoda.

W wyścigu pocieszenia na rowerach wzięli udział tylko dwaj zapaśnicy. Medal srebrny mały otrzymał p. St. Satalecki, a bronzowy wielki p. Stefan Krawczyk.

Matsch rozegrał się pomiędzy dwoma najlepszymi jeźdźcami dnia, za których uznano pp. Ossowskiego i Komoniewskiego. Miało być 25 okrążeń — z początku zdawało się, że zwycięży p. Ossowski. Po 11 okrążeniu zrobiło mu się jednak słabo i wycofał się — medal złoty dostał się więc p. Komoniewskiemu, a p. Ossowski otrzymał medal pamiątkowy.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** we Lwowie będzie zamknięte dla publiczności przez sierpień i wrzesień b. r., z powodu wewnętrznych restauracyj.

— **Klinika chorób skórnych** w Uniwersytecie lwowskim została z powodu wyjazdu profesora dr. Łukasiewicza na miesiąc sierpień zamkniętą. Chorych przyjmuje przez ten czas asystent dr. Stefan Henzel, który w zastępstwie nieobecnego profesora ambulatoryum chorób skórnych w szpitalu powszechnym prowadzić będzie.

= **Nieostrożna jazda.** Józef Zakulec, parobek u Józefy Biskup, rzeźniczki, zamieszkałej pod l. 127 przy ulicy Żółkiewskiej, najechał dnia 6 b. m w skutek szybkiej i nieostrożnej jazdy w ulicy Krakowskiej na Maryę Cymbalistę, żonę zarobnika, która w skutek tego na ziemię upadła, a koło wózka przejechało jej przez rękę.

Dnia wczorajszego rano najechał Leon Juwelin, ślusarz, zamieszkały pod l. 23 przy ulicy Skarbkowskiej, w skutek prędkiej i nieostrożnej jazdy na placu Strzeleckim Leona Botio, kominiarza pod l. 9 przy ul. Sieniawskiej i Tomasza Cieślę pod l. 19 przy ul. Gołębiej zamieszkałego, którzy powaleni na ziemię dostali się pod wóz, i odnieśli znaczne uszkodzenia na ciele — a Ciesla poniósł oprócz tego szkodę z powodu pogruchotania niesionej przezeń klatki z kanarkiem. Cieśla i Botio pozostali w domowej kuracyi.

Tego samego dnia przedpołudniem najechał parokonny dorożkarz nr. 241 na ulicy Akademickiej w skutek prędkiej i nieostrożnej jazdy na Wilhelma Tomasa, rezerwistę 30 pułku piechoty, który upadł na ziemię i odniósł lekkie uszkodzenie na ciele. Postępowanie karne przeciw wszystkim 3 woźnicom wdrożono.

— **Towarzystwo ratunkowe** ochotnicze lwowskie w miesiącu lipcu r. b. udzieliło pomocy w 243 wypadkach, a mianowicie w dzień razy 171, w nocy 72 razy. Od założenia Towarzystwa (w styczniu 1893 r.) udzielono ogółem pomocy w 13.690 wypadkach.

Służbę pełniło w tym miesiącu 13 doktorów medycyny.

Towarzystwo liczy obecnie 550 członków wspierających.

— **Bursa Mickiewicza w Drohobyczu.** Otrzymujemy następujące pismo:

Zarząd zdrojowy w Truskawcu, w szczególności zaś dyrektor p. Wyczyński, przeznaczył czysty dochód ze wszystkich w bieżącym sezonie urządzanych zabaw, wieczorków, koncertów, festynów, na rzecz budującej się właśnie bursy polskiej im. A. Mickiewicza w Drohobyczu.

Za ten zacny, prawdziwie obywatelski czyn niech mi będzie wolno Szanownemu Zarządowi w imieniu komitetu budowy Bursy złożyć serdeczne podziękowanie.

Dr. Franciszek Majchrowicz
c. k. dyrektor gimnazyalny w Drohobyczu.

— **Dr. Jan Mikulicz,** prof. chirurgii na Uniwersytecie wrocławskim, mianowany został honorowym doktorem prawa na Uniwersytecie edynburskim.

— **Wyścigi** Towarzystwa zachęty i wzajemnej pomocy w chowie koni zgromadziły w Rymanowie w sobotę i w niedzielę sporo ciekawych. W pierwszym dniu odbyło się biegów pięć, w drugim sześć, pogoda sprzyjała gonitwom stale. Szczegółowe sprawozdanie z wyścigów przedstawia się w następujący sposób: W sobotę, bieg I.

Nagroda pań, jeżdżą panowie. Meta 1600 metrów. Nagroda honorowa zwycięzcy. Pierwsza „Walküre“ rotm. H. Brzozowskiego pod p. Fibichem; „I can not“ ze stada Ostoja Ostaszewskiego pod porucznikiem Kollerem druga; „La Marquise“ tegoż stada pod p. de Boishebert trzecia.

Bieg II. sprzedażny. Nagroda Tow. 700 koron. Meta 1600 m. Wałach p. Wł. Fibicha „Nemo“ pod chłopcem stajennym Kochanem pierwszy; „Balhitka“ p. Augusta Gorajskiego druga; „Bobo Bechamel“ kap. Pecha trzecia.

Bieg III. Maiden. Nagroda 500 koron, meta 1200 m. Klacz „Dylągówka“ p. Mary Jędrzejowicza, pod chłopcem stajennym Gajewskim, pierwsza. Pomiędzy „Marengo“ p. Aleksandra Korwin Boguckiego, i „Łańcutem“ pana Kazimierza Ostaszewskiego, bieg martwy o drugie miejsce.

Bieg IV. z płotami. Nagroda honorowa i 1000 koron, meta 2400 m. Panowie jeżdżą. Ogier p. W. Fibicha „Znicz“, pod właścicielem, pierwszy; klacz stada Ostoja-Ostaszewskiego „Licho“, pod por. Kollerem, druga; „Fair Lady“ hr. Fel. Korytowskiego. pod właścicielem, trzecia; „Callina“ kap. Pecha, pod Stanisławem Ostaszewskim, czwarta.

Bieg V. Nagroda toru, bieg z przeszkodami. Nagroda 1000 kor., meta 3.600 m. Kl. „Helf Gott“, rotm. H. Brzozowskiego, pod porucznikiem Kollerem, pierwsza; „Murzynka“ p. Aug. Jordan Stojowskiego, pod Stanisławem Ostaszewskim, druga; „My Dearling“ hr. Fel. Korytowskiego, pod właścicielem, trzecia; „Nonsens“ p. Stan. Pieńczykowskiego, pod właścicielem, czwarty.

W niedzielę: bieg I, płaski. Panowie jeżdżą. Nagroda 600 koron, meta 2400 m. Wałach p. Wł. Fibicha „Nemo“, pod właścicielem, pierwszy; ogier „Chorąży“ hr. Stanisława Siemieńskiego, pod porucznikiem Kollerem, drugi.

Bieg II dwulatków. Nagroda 1500 koron, meta 1200 m. Klacz kapitana Pecha „Fais ton chemin“, pod chłopcem stajennym Gajewskim, pierwsza; „Daisy“ p. Aleksandra Boguckiego druga; „Count Poletyło“ stada Ostoja Ostaszewskiego trzecia; „Łańcut“ p. Kazimierza Ostaszewskiego czwarty.

Bieg III, nagroda rządowa 2000 koron i tow. 500 koron, meta 2400 m. Ogier „Trebevics“ p. Kazimierza Roztworowskiego, pod chłopcem stajennym Klamutem, pierwszy; „I can not“ ze stada Ostoja Ostaszewskiego druga; „Walküre“ rotmistrza Brzozowskiego wyłamywała.

Bieg IV, nagroda Jaszczewska, 800 koron, meta 3200 m., panowie jeżdżą. Klacz „Licho“ stada Ostoja Ostaszewskiego, pod porucznikiem Kollerem, pierwsza; „Znicz“ p. Władysława Fibicha, pod właścicielem, drugi; „Fair Lady“ hr. Fel. Korytowskiego, pod właścicielem, trzecia.

Bieg V, wielki rymanowski bieg z przeszkodami. Nagroda 1800 koron, meta 4000 m. Klacz rotmistrza Brzozowskiego „Helf Gott“, pod porucznikiem Kollerem, pierwsza; „Murzynka“ p. Augusta Stołowskiego, pod porucznikiem Fibichem, druga; „My Dearling“ hr. Korytowskiego, pod właścicielem, trzecia.

Bieg VI, pocieszenia. Swepstakes. Meta 1200 m. Klacz stada Ostoja Ostaszewskiego „La Marquise“, pod p. de Boishebert, pierwsza; „Polly“ p. Stanisława Pieńczykowskiego druga.

— **Ślub.** W Warszawie w kościele PP. Wizytek pobłogosławił ks. prałat Siemiec związek małżeński między dr. Zygmuntem Zapałą, profesorem gimn. św. Jacka w Krakowie, a p. Zofią Żarnowską, właścicielką dóbr Pajewo wielkie i Młock, w gub. płockiej.

— **Obłęd.** Porucznik Stumpf w Przemyślu, który zastrzelił wierzyciela swego Hopfingera, dostał, jak dzienniki donoszą, pomięszania zmysłów i został odstawiony do szpitala.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: W Czerniowcach, Mikołaj Dolleschall, pułkownik 14 p. huzarów. Zmarły odznaczał się zacnością charakteru i prawością. To też cieszył się szacunkiem u podwładnych i sympatyą u kolegów. Pogrzeb odbył się przy nader licznym udziale sfer wojskowych i cywilnych.

— **Oszustwo.** W Wiedniu aresztowano niejakiego Maxa Gellnera, praktykanta w miejskiej kasie głównej, który dopuszczał się systematycznego oszustwa w ten sposób, że kupony pożyczki miejskiej, które już były wypłacone, kradł przed ich przedziurawieniem z głównej kasy i sprzedawał je w jednym z kantorów wymiany.

— **Katastrofa kolejowa** zdarzyła się w nocy z soboty na niedzielę na szlaku Wiedeń-Cheb opodal stacyi Gmund. Pociąg pospieszny, wyruszywszy wieczorem z Wiednia do Chebu, musiał z powodu zepsucia się lokomotywy stanąć w polu w pobliżu Gmund. Ponieważ stosownie do rozkładu jazdy podążał za nim pociąg pocztowy, idący z Wiednia do Pragi, przeto zarządzono przepisane w podobnych wypadkach ostrożności, które atoli nie zdołały zapobiedz katastrofie. Pociąg pocztowy, mimo strzałów położonych na szynach petard oraz sygnałów stojącego w polu pociągu, pędził z szybkością dwa razy większą, aniżeli przepisana (80 klm.), wpadł na wagony pociągu pospiesznego, uszkodził z nich wiele, inne wyrzucił z szyn, a nie obeszło się i bez ciężkich okaleczeń. Sześciu podróżnych i kierownik lokomotywy pociągu pocztowego odnieśli ciężkie rany; 21 podróżnych i 4 konduktorów lżejsze. Rannych wydobyto z pod gruzów pociągu, zabrał ich przybyły wkrótce pociąg ratunkowy.

W liczbie podróżnych pociągu pospiesznego znajdował się radca Dworu z Ministerstwa kolejowego br. Buschmann, który już z drugiego wypadku kolejowego wychodzi cało. W liczbie ranionych znajduje się wielu Wiedeńczyków. Dwaj już powrócili do Wiednia. Jeden jest to kupiec Herzog, drugi porucznik Waldmann, ten ostatni ranny dość ciężko.

Ruch pociągów na zawalonym szczątkami torze przywrócono wczoraj w południe.

— **Stan szkolnictwa ludowego w Prusach** nie jest tak świetny, jakby się zdawało i jak tem tak chętnie chełpią się Prusacy. Ocenić to można z następujących dat z r. 1896, wykazujących bardzo znaczne przepełnienie klas młodzieżą, w skutek czego nauka nie może osiągać należytych rezultatów. I tak w roku 1896 przeszło 9.600 jednoklasowych t. j. więcej, niż czwarta część wszystkich szkół, miała od 81 do 150 dzieci, przypadających na jednego nauczyciela. W całych Prusiech przeszło $1^1/_4$ miliona dzieci było pozbawionych dobrodziejstwa nauki.

Oto ujemne strony szkolnictwa pruskiego. Ale są także i dodatnie, szczególnie gdy się porówna stan dzisiejszy ze stanem z przed 10 laty.

I tak od roku 1886 do 1896 liczba szkół wzrosła o przeszło 2.000 — jest ich teraz przeszło 36.000.

Liczba dzieci uczęszczających do szkół wzrosła o przeszło 400.000, tak, że obecnie uczęszcza przeszło $5^1/_4$ miliona dzieci na 6,400.000 obowiązanych.

Pod względem liczby klas jest szkół jednoklasowych 15.578, dwuklasowych przeszło 10.000, trzyklasowych przeszło 4.800 szkół, cztero i więcej klasowych przeszło 5.600. — W szkołach tych było zajętych przeszło 79.000 osób, nauczycieli i nauczycielek. Klas męskich było przeszło 14.400, żeńskich przeszło 14.500, mieszanych przeszło 63.000, razem więc we wszystkich szkołach było przeszło 90.000 klas.

M. B.

— **Olbrzymi dzwon.** Na uczczenie pamiątki pobytu cara w Ławrze Kijowskiej, w roku 1896, w warstatach fabryki finlandzkiej, istniejącej w Moskwie, odlano dzwon wagi 1636 pudów (czyli około 26.000 kilogramów). Rysunek dzwonu robił akademik Browski. Dzwon kosztował 35.000 rubli i pod względem wielkości jest trzecim z odlanych w wieku bieżącym. Departament dróg żelaznych zezwolił na bezpłatne przewiezienie tego dzwonu z Moskwy do Kijowa, gdzie będzie zawieszony w Ławrze.

— **Ile w Niemczech wydają na tytoń?** Według statystyki niemieckiego stowarzyszenia tytoniowego, wyrobiono w Niemczech w jednym roku 6,500.000.000 sztuk cygar, wartości 250,000.000 marek; dalej 1,000.100.000 papierosów, wartości 11,000.000 marek, 270.000 tuzinów paczek tytoniu za 40,000.000.000 marek.

— **Najstarszy człowiek na świecie.** W Meksyku odbył się niedawno pogrzeb człowieka prawdopodobnie najstarszego na świecie. Zwał się on Camprehe i liczył 154 lat życia. Mieszkał ostatnimi czasy u swego pra-pra-prawnuka. Pozostawił kopie metryki kościelnej z miasteczka Valladolid (w Hiszpanii), wykazujące, że w roku 1742 urodził się i był ochrzczonym. Za życia opowiadał o wielu rzeczach, które się wydarzyły w ubiegłem stuleciu. Pewien ksiądz miejscowy, do którego kościoła uczęszczał Camprehe, liczący obecnie lat 84, opowiada, że Camprehe był już starcem, gdy on był chłopcem.

Pogrzeb ś. p. księdza Kardynała Sylwestra Sembratowicza.

Jego ces. i król. Apostolska Mość — jak już donieśliśmy o tem w wydanym wczoraj dla prenumeratorów miejscowych nadzwyczajnym dodatku — raczył najmiłościwiej postanowić, aby na pogrzebie ś. p. księdza Kardynała Sembratowicza zastąpił Najjaśniejszego Pana Wielki Podkomorzy Dworu Jego ces. i król. Mości, hrabia Hugon Abensperg-Traun.

Z powodu zgonu JEm. ks. Kardynała Sembratowicza, otrzymała gr. kat. metropolitalna Kapituła w dalszym ciągu długi szereg depesz. Część ich podaliśmy we wspomnianym dodatku, który zawierał także szczegółowy program dzisiejszych uroczystości pogrzebowych. Dzisiaj, dla związku, powtarzamy raz jeszcze, że między innymi JE. P. Minister spraw zagranicznych telegrafował z Wiednia: „Z powodu zgonu Jego Eminencyi Kardynała Sembratowicza wyrażam Najprzewielebniejszej Kapitule metropolitalnej moje najgłębsze współczucie.

Hr. Gołuchowski".

W imieniu Koła polskiego nadesłał depeszę kondolencyjną JE. Apolinary Jaworski, — dalej telegrafowali między innymi: JE. dr. Julian Dunajewski, księstwo Eustachowie Sanguszkowie, JE. książę Adam Sapieha, JE. hr. Wilhelm Siemieński-Lewicki, książę Andrzej Lubomirski, Wiceprezydent krajowej Dyrekcyi skarbu dr. Witold Korytowski.

Dalej telegrafowali: ks. biskup Kohn z Ołomuńca, hrabia Roman Potocki, gminy miast Kołomyi i Gorlic, Wiceprezydent wyższego sądu krajowego p. Dylewski, członek Wydziału hrajowego dr. Sawczak, dyrekcya krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, radca Namiestnictwa p. Gustaw Mauthner, starosta Ignacy Korzeniowski i w. i.

JE. Biskup tarnowski ks. Ignacy Łoboz, przesyłając kondolencyę, zawiadomił gr. kat. Kapitułę metropolitalną, że z powodu niezdrowia na pogrzeb ś. p. księdza Kardynała przybyć nie może.

JE. Komendant korpusu i komenderujący generał we Lwowie, generał-porucznik Fiedler, odroczył z powodu uroczystości pogrzebowych dzisiejszych zamierzony na dzisiaj rano wyjazd na inspekcyę załóg w Kołomyi i na Bukowinie.

* * *

Wśród ogromnego tłoku odwiedzano wczoraj przez dzień cały zwłoki ś. p. księdza Kardynała, — zwłaszcza, w obec niedzieli, okoliczna ludność wiejska, ludność przedmieszczańska i robotnicza stawiły się nadzwyczaj licznie; przez kaplicę, w której wystawiona była trumna ze zwłokami przesunęło się wczoraj kilkanaście tysięcy ludzi.

O godzinie 5 po południu odbyło się wczoraj przeniesienie zwłok z kaplicy do cerkwi. W około trumny zmarłego zebrali się JE. Arcybiskup ks. Morawski, ks. arcybiskup Hryniewiecki, ks. biskup Weber, infułat ks. Zabłocki, gr. kat. biskup przemyski ks. Czechowicz, mitraci Bielecki, Wołoszyński i Turkiewicz, kanonicy i księża wszystkich trzech obrządków. Na dziedzińcu ustawiły się bractwa. Przed wyniesieniem zwłok odśpiewali naprzód Biskupi obrządku łacińskiego *requiem*, poczem odprawił biskup ks. Czechowicz w asystencyi gr. kat. kapituł lwowskiej i przemyskiej oraz licznego duchowieństwa „panachidę". Podczas „panachidy" i „parastasu" w cerkwi śpiewał chór alumnów gr. kat. seminaryum, którzy wezwani telegraficznie przybyli w komplecie. Po skończonej „panachidzie" ruszono do cerkwi w następującym porządku: Naprzód szła procesya i bractwo cerkwi św. Jura, za niemi kolejno Bernardyni, duchowieństwo obu obrządków, chór, biskupi obrządku łacińskiego: ks. Arcybiskup Morawski, ks. biskup Weber i ks. arcybiskup Hryniewiecki z kapitułą lwowską i osierocona gr. kat. kapituła lwowska, której członkowie nieśli insignia godności biskupiej zmarłego. Za nimi postępował biskup przemyski obrządku gr. kat. ks. Czechowicz z swoją kapitułą i prowadził pochód.

Za biskupem ks. Czechowiczem nieśli księża i alumni trumnę, przed którą szedł alumnus ubrany w przypisany ornat i niósł na poduszeczce kapelusz kardynalski zmarłego. Za trumną szła rodzina ś. p. Kardynała. Przy progu kościoła odczytał ks. biskup Czechowicz Ewangielię, poczem wniesiono zwłoki do cerkwi i ustawiono na wyniosłym katafalku wśród zieleni i mnóstwa gorejących świec. Teraz rozpoczęto „wielki parastas"; nabożeństwo to, które trwało przeszło półtora godziny, odprawił ks. biskup Czechowicz. Podczas parastasu siedzieli wszyscy biskupi, mitraci i infułaci na przygotowanych umyślnie w tym celu w około wielkiego ołtarza krzesłach.

Cerkiew otwartą była dla odwiedzających do późnej nocy.

O godzinie 9 odprawili przybyli licznie z prowincyi księża „panachidę".

* * *

Pogrzeb ś. p. księdza Kardynała Sembratowicza odbył się dzisiaj z wielką wspaniałością w obecności Reprezentanta Najj. Pana, przy udziale najwyższych dostojników kościelnych naszego kraju, a to wszystkich trzech obrządków, w obecności dalej Reprezentanta Rządu, najwyższych dostojników rządowych, przedstawicieli kraju, władz państwowych, wojskowych i autonomicznych, tudzież przy udziale tłumów publiczności, a zwłaszcza okolicznej ludności wiejskiej, która wraz z parafialnemi procesyami swemi stawiła się licznie.

Z gmachów państwowych, z gmachów krajowych i miejskich, oraz z wielu instytucyj publicznych i domów prywatnych zwieszały się chorągwie żałobne.

W katedrze św. Jura już o godzinie 5 rano kapituły ruskie w asystencyi licznego duchowieństwa poczęły odprawiać przy zwłokach żałobne nabożeństwo.

O godzinie $7^1/_2$ odprawił cichą Mszę św. przy ołtarzu N. P. Maryi! w katedrze św. Jura ks. biskup Józef Weber. O godzinie 8 również cichą Mszę św. przy wielkim ołtarzu odprawił JE. ks. Arcybiskup ormiański Izaak Isakowicz. W pół godziny później Mszę św. przed ołtarzem św. Jerzego odprawił JEksc. Książę-Biskup krakowski ks. Jan Puzyna. O godzinie 9 spiewaną Mszę św. przy wielkim ołtarzu w asystencyi licznego duchowieństwa odprawił JE. ks. Arcybiskup Seweryn Morawski. W ten sposób bez przerwy, jedne za drugimi, we wszystkich obrządkach katolickiego Kościoła szły do Przedwiecznego modły za duszę zmarłego Kardynała.

O godzinie 10 rozpoczęła się główna uroczystość żałobna.

Przed carskiemi wrotami zajęli miejsca książęta kościoła: ks. Arcybiskup Isakowicz, książę Biskup krakowski ks. Puzyna, ks. Arcybiskup Hryniewiecki, ks. biskup sufragan Weber, ks. biskup przemyski rz. kat. Łukasz Solecki, gr. kat. ks. biskup stanisławowski Kuiłowski, dalej zaś Prowincyał OO. Jezuitów ks. Jan Badeni i ks. kan. Pelczar z Krakowa.

Ozdobny złocony klęcznik przed głównym ołtarzem zajął Reprezentant Najj. Pana Wielki Podkomorzy Dworu Jego ces. i król. Mości Hugon hr. Abensperg-Traun. Dalej przygotowane klęczniki po lewej stronie ołtarza zajęli JE. P. Minister dr. Adam Jędrzejowicz i JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński. Obok w stallach zasiedli: JE. Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Aleks. Mniszek-Tchorznicki, JW. Wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl, Wiceprezydent Rady szk. kraj. dr. M. Bobrzyński, radca Dworu Włodzimierz hr. Łoś, radca Dworu Leopold Morawetz. Obecne było również prawie całe gremium radców Namiestnictwa.

Klęczniki po prawej stronie zajęli JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, członkowie Wydziału krajowego dr. Franciszek Hoszard, dr. Józef Wereszczyński i dr. Vayhinger. W stallach zasiedli reprezentanci generalicyi z JE. komendantem korpusu i komenderującym generałem we Lwowie generał-porucznikiem Fiedlerem na czele. — W głębi zajęli miejsca JE. Kazimierz hr. Badeni, Władysław ks. Sapieha, Roman hr. Potocki, Andrzej hr. Potocki, Dawid Abrahamowicz, posłowie Barwiński, Wachnianin, Oskar Schnell, Rojowski, Krzysztofowicz, Moysa-Rosochacki, Fr. Jędrzejowicz, Jakliński i i.

Dalej obok trumny po lewej stronie ugrupowała się reprezentacya Senatu Akademickiego, poprzedzona pedelami, niosącymi berła, zakryte krepą, a złożona z radców Dworu prof. dr. Piętaka, i dr. Rydygiera, dziekana ks. Klossa, prof. dr. Szaraniewicza. Obok zasiadła reprezentacya miasta Lwowa z prezydentem dr. Małachowskim na czele, dalej reprezentanci rozmaitych dykasteryj, urzędów, korporacyj, stowarzyszeń i bractw z chorągwiami.

Podczas odprawiania Mszy św. spiewanej, którą celebrował ks. biskup Czechowicz w asystencyi ks. prałata Faciewicza ze Stanisławowa i ks. prałata Wołoszyńskiego z Przemyśla, tudzież licznego duchowieństwa, chór alumnów wykonał prześlicznie pieśni żałobne. Wraz z chórem alumnów spiewali spiewacy z Przemyśla, chór „Zoryi", oraz kilku księży, pod batutą p. Leoncyusza Korostila.

Na zakończenie nabożeństwa odspiewał chór „Wicznaja pamiat!", poczem wstąpił na kazalnicę ks. prałat Aleksander Leszkowicz Baczyński i wygłosił przejmującą do głębi mowę żałobną, poświęconą pamięci nieodżałowanego Kardynała.

Po kazaniu ks. prałata Baczyńskiego nastąpiły egzekwie wedle obrządku ormiańsko-katolickiego, poczem egzekwie wedle rzym.-katolickiego, wreszcie nabożeństwo „Poślidne ciłowanie", które odprawili księża biskupi Czechowicz i Kuiłowski w asystencyi kanoników kapitulnych i duchowieństwa.

O godzinie pół do 2 w południe wyruszył z katedry św. Jura wspaniały orszak pogrzebowy, na czele którego postępowały miejskie zakłady ubogich, dalej kapela „weteranów wojskowych", rzymsko-katolickie i ormiańsko-katolickie bractwa parafialne. Następnie szły bractwa parafialne ruskie lwowskie, a mianowicie z cerkwi Niepok. Poczęcia, z klasztoru św. Onufrego, z cerkwi św. Paraskewy, z cerkwi wołoskiej i katedry św. Jura i z poza lwowskich: ze Zboisk i Lesienic.

Dalej szły rz. kat. zakony żeńskie, zakony męskie, następnie zakon OO. Bazylianów, którego członkowie wystąpili w czarnych kapturach. Szli dalej alumni duchownego Seminaryum ruskiego, za nimi duchowieństwo rzymsko-katolickie i ormiańskiego obrządku, dalej nieprzejrzane szeregi duchowieństwa grecko-katolickiego ze Lwowa i z całego kraju. Teraz następował chór alumnów, spiewający przepiękne pieśni żałobne, a za nim reprezentanci Uniwersytetu wyżej wymienieni, dalej delegaci Kapituł ormiańskiej, łacińskiej i ruskich z prowincyi, z kolei grono członków gr. kat. metropolitalnej Kapituły lwowskiej, następnie ks. arcybiskup Hryniewiecki, ks. biskup-sufragan Weber i ks. infułat Hausmann (wszyscy trzej w białych infułach), księża infułaci ruscy, a mianowicie: ks. mitrat Bielecki, i ks. prałaci: Turkiewicz, Wołoszyński i Faciewicz, dalej ksiądz biskup Czechowicz i ks. biskup Kuiłowski.

Przed rydwanem żałobnym niesiono kapelusz kardynalski, order Żelaznej Korony, krzyż, pastorał i portret zmarłego księcia Kościoła oraz srebrny wieniec złożony przez Wydział krajowy.

Za trumną, którą na barkach swych nieśli naprzemian księża, włościanie i i. postępował Reprezentant Monarchy, Wielki Podkomorzy Dworu Najj. Pana hr. Hugon Abensperg-Traun, tudzież JE. P. Minister dr. A. Jędrzejowicz, JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński, JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni w pięknym stroju polskim, JE. głównodowodzący generał-porucznik Fiedler, JE. Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Tchorznicki, — oraz inni dostojnicy państwowi i autonomiczni, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, JE. Kazimierz hr. Badeni, liczni posłowie, Rada miejska, przeważnie w strojach polskich z prezydentem dr. Małachowskim, przedstawiciele instytucyj publicznych, wreszcie liczne grono rodzinne i tłumy publiczności. Pochód zamykał oddział straży ogniowej. Za pochodem podążał wspaniały rydwan żałobny o poszóstnym zaprzęgu. Wieńców, stosownie do życzenia zmarłego księcia Kościoła nie było.

Podczas pochodu oddział 80 pułku piechoty tworzył szpaler. W ulicach, któremi postępował pochód, płonęły lampy zakryte kirem.

Pochód żałobny według programu wyruszył z katedry św. Jura ulicami Mickiewicza, Jagiellońską i Karola Ludwika na ul. Kopernika, do kaplicy gr. kat. Seminaryum duchownego, gdzie zwłoki złożono na przygotowanym i pięknie przystrojonym katafalku i odprawiono „panachidę". Następnie powrócił pochód żałobny ulicami Kopernika w górę, Leona Sapiehy, Lipową i plac św. Jura do katedry.

Do wnętrza katedry weszli prowadzący kondukt ks. biskup Czechowicz wraz z infułatami kapituł grecko-katolickich, tudzież ks. arcybiskup Hryniewiecki, ks. biskup Weber i ks. infułat Hausmann oraz W. Podkomorzy hr. Abensperg Traun, JE. P. Minister dr. Jędrzejowicz, JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński, JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, JE. głównodowodzący generał-porucznik Fiedler, Wiceprezydent Namiestnictwa pan Jan Lidl, prezydent miasta dr. Małachowski, oraz wyższe duchowieństwo.

Po odprawieniu modłów przez prowadzącego kondukt ks. biskupa Czechowicza i odspiewaniu ostatniego „Wicznaja pamiat", spuszczono sarkofag do podziemia katedry św. Jura, gdzie go złożono w osobnej krypcie i zamurowano. Na tem obrzęd pogrzebowy o godzinie pół do 4 po południu zakończono.

* * *

Do powyższego sprawozdania dodać winniśmy, że na pogrzeb przybyło mnóstwo ludu wiejskiego z bliższych i dalszych okolic kraju. Na placu św. Jura dzięki pięknej księżycowej nocy biwakowały od wczoraj setki włościan. Niemniej liczny, wprost imponujący był zjazd duchowieństwa gr. kat. z całej archidyecezyi. Przybyło lekko licząc przeszło 600 księży. Z Moraw przybył ks. dr. Stojan, poseł do Rady państwa, jako delegat klubu chrześciańsko-słowiańskiego, oraz w imieniu „Apostolatu św. Cyryla i Metodego".

Podczas całego obrzędu pogrzebowego, mimo niesłychanego natłoku publiczności, porządek panował wzorowy, dzięki energicznym zarządzeniom władz cywilnych i wojskowych. Podczas pierwszej części pogrzebu

aż do powrotu pochodu do katedry straż honorową wojskową pełniły dwie kompanie 15 pułku piechoty, w drugiej części podczas złożenia trumny w krypcie oddział 24 pułku piechoty.

Całemu obrzędowi sprzyjała najpiękniejsza pogoda.

Z Izby sądowej.

(*Gwałt publiczny*).

Kraków, 8 sierpnia.

Dziś rozpoczęła się przed tutejszym trybunałem karnym pod przewodnictwem p. radcy Klemensiewicza dwudniowa rozprawa przeciw 17 oskarżonym o gwałt publiczny.

Oskarżony jest Józef Krupa, 30 lat liczący o to, że 24 czerwca b. r. w Rajbrocie popełnił zbrodnię obrazy Majestatu; dalej oskarżeni są: Tomasz Czoch, 36 lat liczący, Piotr Karczmarczyk, 33 lat liczący, Michał Karczmarczyk, 37 lat, Marcin Czoch, 44 lat, Michał Mulka, 23 lat, Józef Łaźnia, 17 lat, Maciej Mulka, 21 lat, Adam Dubiński, 24 lat, Jędrzej Jurkowski, 30 lat, Józef Świdza, 28 lat, Wojciech Jurkowski, 18 lat, Michał Rośkowicz, 27 lat, Józef Jańca 27 lat, Marcin Fitrzyk, 27 lat liczący, wszyscy z Rajbrota, o to, że dnia 24 czerwca b. r. w Rajbrocie na domy Hersza i Mojżesza Aftergutów, tudzież Majera Wolfa gromadnie i zbrojnie napadli i tam przez niszczenie rzeczy dopuścili się zbrodni gwałtu publicznego i przez zabranie niektórych ruchomości także zbrodni kradzieży.

Nadto są jeszcze oskarżeni Wojciech Bodurka, 24 lat liczący i Jakób Chotmecki, 25 lat liczący, o to, że 25 czerwca w Rajbrozie zabrali cudze rzeczy, przez co dopuścili się zbrodni kradzieży.

Dzisiaj przed południem przesłuchano wszystkich 17 oskarżonych, wśród których jest 14 analfabetów, poczem przesłuchano dwóch świadków.

O godzinie 1 przewodniczący odroczył rozprawę.

Dalszy ciąg o 4 popołudniu.

Głosy publiczne.

Podziękowanie.

W Przychodach, miejscowości od Przemyślan o 7 klm. oddalonej, zamordowali — pomimo najenergiczniejszych poszukiwań dotąd niewyśledzeni zbrodniarze — w sposób skrytobójczy w karczmie Hersza Habera, 84-letniego starca i trzy osoby z jego rodziny, a piąta ofiara tego strasznego zbrodniczego czynu, 12-letnia Sura Verschleiss, walczy dotąd ze śmiercią wskutek ciężkich ran w głowę zadanych.

Ponieważ utrzymanie przy życiu Sury Verschleiss leży przedewszystkiem w interesie wymiaru sprawiedliwości, skoro jest ona jedynym świadkiem klasycznym potwornej zbrodni, przeto oddałem ją pod opiekę p. lekarzowi powiatowemu i sądowemu dr. Cyrylowi Hyżyckiemu i lekarzowi sadowemu dr. Hermanowi Barbagowi, którzy kilkakroć dziennie chorą odwiedzają i przy życiu dotąd utrzymują. Wskutek mego przedstawienia, pomimo spóźnionej nocnej pory, pospieszyły natychmiast na miejsce zbrodniczego czynu Wielebne Siostry zakonu św. Franciszka Serafity (Serafitki) ze szpitala krajowego w Przemyślanach z prawdziwą chrześciańską ofiarnością i z własnem zaparciem się czuwają naprzemian dzień i noc przy łożu nieszczęśliwej i ciężko chorej ofiary, narażone na wszystkie niewygody, jakich w karczmie w polu położonej doznać można, przez co budzą ogólny podziw i wdzięczność cierpiącej ludzkości i dzierżą wysoko sztandar miłości bliźniego.

Za to szczere, żmudne, bezinteresowne i umiejętne zaopiekowanie się nieszczęśliwą ofiarą wstrząsającej zbrodni, jest mym obowiązkiem tak pp. dr. Cyrylowi Hyżyckiemu, dr. Hermanowi Barbagowi, jak i Wielebnym Siostrom Serafitkom złożyć publiczne najszczersze podziękowanie.

W Przemyślanach, dnia 6 sierpnia 1898.

Dr. Karol Dawidowicz,
naczelnik c. k. sądu powiatowego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·67 do 12·72, loco Ołomuniec 11·80 do 11·90, loco Berno - Wiedeń 11·90 do 12·—, na listopad loco Aussig 12·55 do 12·60, cukier w kostkach primi 37·37½, do 37·50, secunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·50 dy 19·90. Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 18·50 do 19·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 8 sierpnia. Pszenica 8·— do 8·50, żyto 6·75 do 7·25, owies 8·— do 8·25, jęczmień 6·75 do 7·50, pastewny 6·— do 6·50, groch got. 8·50 do 9·—, wyka 6·— do 6·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·75 do 7·—, hreczka 9·25 do 9·50, konieczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·70 do 5·80, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 50·— do 65·—, rzepak 10·75 do 11·25, groch pastewny 7·— do 7·25, owies nowy 5·75 do 6·25.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 17·— do 17·50, na termin 14·50 do 16·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan zwiedził w sobotę po południu nową stolnię w kopalniach soli w pobliżu Ischl, która otrzymała Najw. Imię Najj. Pana. Monarsze towarzyszyły: Najd. Księżna Gizela, Najd. Arcyksiężna Marya Walerya, Najd. Arcyksiążę Franciszek Salwator i książę Konrad Bawarski.

P. Minister handlu dr. Baernreither powrócił w sobotę z Gorycyi do Wiednia.

Konferencya ministeryalna, która, jak już sobotnie depesze doniosły, odbyła się w sobotę przed południem, trwała trzy godziny. W konferencyi wzięli udział: P. Prezydent Ministrów hr. Thun i P. Minister skarbu dr. Kaizl, — oraz prezes gabinetu węgierskiego br. Banffy i węgierski minister skarbu dr. Lukacs. Po południu o godzinie 3 wspólny P. Minister skarbu Kallay złożył br. Banffyemu wizytę, przyczem miał konferencyę z dr. Lukacsem. O godzinie pół do 5 po południu złożył dr. Lukacsowi wizytę P. Minister dr. Kaizl. O godzinie 5 popołudniu odbyła się następnie w Ministerstwie spraw wewnętrznych ponowna kilkugodzinna konferencya, w której brali udział P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, wspólny P. Minister skarbu Kallay, obaj PP. Prezesowie gabinetów, dr. Kaizl i Lukacs tudzież P. Minister handlu dr. Baernreither.

Jak wiadomo, cesarz Wilhelm przy sposobności swojej podróży do Jerozolimy, złoży także wizytę wicekrólowi egipskiemu w Kairze. Z tego powodu piszą do *Polit Corresp.*: „Pogłoski o wstąpieniu cesarza Wilhelma do kolebki najstarszej ze znanych cywilizacyi, do krainy piramid i sfinksów, zaczęły krążyć jednocześnie z pierwszemi wieściami o podróży cesarza niemieckiego do Jerozolimy. Cesarz w odpowiedzi na telegram Khedywa, przesłany do Berlina z powodu dziesięciolecia panowania cesarza, wypowiedział życzenie spotkania się w jesieni z Abbasem baszą w Egipcie. Dotychczas daty przybycia cesarza niemieckiego nad Nil nie oznaczono, termin bowiem podróży będzie zależny od terminu poświęcenia świątyni protestanckiej w Jerozolimie; prawdopodobnie poświęcenie odbędzie się pomiędzy 18—30 września r. b."

Kanclerz ks. Hohenlohe zatrzyma się w Berlinie jeszcze tylko kilka dni, poczem wyjedzie do dóbr swych na Litwie, gdzie zabawi czas dłuższy. Kanclerza zastępować będzie minister Bülow.

Dzienniki petersburskie przytaczają pogłoskę, iż w miesiącu październiku cesarz niemiecki Wilhelm przybędzie do Petersburga. Cesarz Wilhelm zwiedzi podobno także półwysep Krymski, gdzie spędzi kilka dni.

Minister dóbr państwa i rolnictwa, r. t. Jermołow, wyjechał na objazd służbowy po Syberyi; najdalszym punktem podróży jest Irkuck, dokąd ma przybyć 21 sierpnia; powrót ministra do Petersburga ma nastąpić w końcu września.

Zakaz nabywania przez żydów w Rossyi gruntów miejskich i wiejskich — zgodnie z wyjaśnieniem senatu rządzącego — rozszerzony został na grunta miasteczek, znajdujących się w posiadaniu prywatnem.

Ministerstwo rolnictwa przedsiębierze szereg zarządzeń, mających na celu rozwój kolonij rolniczych żydowskich w guberniach południowych. W liczbie innych środków projektowanem jest zakładanie po koloniach szkół rolniczych.

W tych dniach wyruszyli z Petersburga i Odessy z powrotem do kraju oficerowie bułgarscy, którzy po zamachu na księcia Aleksandra Battenberga schronili się do Rossyi. Obecnie, zgodnie z życzeniem Rossyi i księcia bułgarskiego zaliczono ich na nowo do szeregów armii bułgarskiej.

Ks. Ferdynand bułgarski jest od wczoraj gościem księcia Czarnogóry. W orszaku jego znajdują się także: szef bułgarskiego sztabu generalnego pułkownik Paprikow i bułgarski agent dyplomatyczny w Belgradzie p. Georgiewic.

Ks. Ferdynand otrzymał w tych dniach list od sułtana, zapraszający go do Konstantynopola na uroczystość poświęcenia w dniu 8 września b. r. nowej cerkwi bułgarskiej.

Do. *Pol. Corr.* donoszą z Saloniki, że gubernator Monastiru otrzymał z Konstantynopola polecenie, aby zezwolił na otwarcie szkół serbskich w Husiczynie, Brodzie i Gresznicy. Zezwolono również na otwarcie takich szkół w innych wilajetach macedońskich i na zbudowanie cerkwi serbskiej w Serresie.

Porta wystosowała do ambasadorów angielskiego, francuskiego, rossyjskiego i włoskiego notę, w której zwraca uwagę na konieczność zastąpienia przez świeży kontyngent wojska tureckiego, pełniącego służbę na wyspie Krecie już od trzech lat, i prosi usilnie rządy tych mocarstw, ażeby rozkazały admirałom, iżby ci pozwolili na zmianę załóg.

W sferach rządowych tureckich uważają za wielce niesłuszne postępowanie admirałów, którzy bezprawnie zatrzymują wojsko tureckie po trzech latach służby na wyspie; sądzą, iż może to nawet wywołać rokosz w wojsku.

Konsulowie, rezydujący w okręgach zagrożonych rzekomo nowymi ruchami Armeńczyków, donoszą w swoich raportach, iż żandarmi tureccy dopuścili się w kilku wypadkach gwałtów na ludności armeńskiej. Pogłoski o nowych wybrykach Kurdów dotychczas nie sprawdzają się.

Dzienniki włoskie wyrażają zdziwienie z powodu wiadomości *Nowoje Wremia*, jakoby Menelik oddał Rossyi protektorat nad Raheia dla utworzenia stacyi węglowej. Wobec tego, że sułtan z Raheia uznał od dwunastu lat wykonywane przez rezydenta włoskiego prawa zwierzchnicze, uważają koła rządowe wiadomość powyższą za intrygę niektórych sfer na dworze Menelika, które działają nie z polecenia rządu rossyjskiego. Dzienniki zapowiadają, iż zaprzeczenie tej wiadomości nastąpi wkrótce.

W Hadze, stolicy Holandyi, rozpoczną się niebawem uroczystości koronacyjne młodej królowej Wilhelminy i objęcia przez nią rządów po dojściu do pełnoletności. W imieniu sędziwego króla duńskiego jedzie do Hagi na rzeczone uroczystości trzeci syn następcy tronu książę Harald, który od dłuższego czasu uchodzi za kandydata do ręki młodej królowej. Opinia publiczna w Holandyi jest bardzo życzliwie usposobioną dla jego kandydatury, ponieważ książę Harald jest wnukiem holenderskiej księżniczki, córki zięcia króla Fryderyka Wilhelma III pruskiego, późniejszej królowej Ludwiki szwedzko-norweskiej. Pomiędzy ubiegającymi się o rękę królowej Wilhelminy, wymieniają także książąt Albrechta i Bernarda sasko-wajmarskich.

Według najnowszych wiadomości, przednie straże armii angielsko - egipskiej w Sudanie stoją o 55 mil angielskich od Szabluki, gdzie przyjdzie do pierwszej bitwy. Z Szabluki do Chartumu jest znów tylko 50 mil. Wojskowi twierdzą, że „kalif" Derwiszów nietylko poniesie klęskę, ale i do niewoli się dostanie, ponieważ odwrót przetną mu szczepy, pozyskane przez Anglików. Siła zbrojna Derwiszów dochodzi do 20.000 ludzi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 8 sierpnia. (*Telefonem*). We wsiach Psiary i Rudawa pod Krakowem, wybuchł pożar, który zniszczył kilkanaście zabudowań.

Kraków, 8 sierpnia. (*Telefonem*). Uniwersytet Jagielloński i Akademia umiejętności wysłały na ręce gr. kat. kapituły metropolitalnej we Lwowie depesze kondolencyjne, z powodu zgonu ś. p. Kardynała Sembratowicza.

Łódź, 8 sierpnia. (*Telefonem*). Wczoraj wieczorem zgorzała olbrzymia fabryka wyrobów wełnianych. Szkodę oceniają na milion rubli.

Sinaja, 8 sierpnia. Król Karol i następca tronu powrócili wczoraj z zagranicy. Na dworcu kolejowym witali ich członkowie ciała dyplomatycznego, ministrowie i generalicya. Zebrana tłumnie ludność wydawała na ich cześć głośne okrzyki.

Cetynia, 8 sierpnia. Ks. Ferdynand bułgarski przybył tu wczoraj wieczorem. Powitanie z księciem Mikołajem, następcą tronu ks. Daniłem i ks. Franciszkiem Józefem Battenbergiem było nadzwyczaj serdeczne. W pałacu oczekiwała księcia Ferdynanda księżna z córkami. Książę, po przedstawieniu mu ministrów i dostojników, udał się do pałacu ks. Daniły, gdzie zamieszkał. Ludność przyjmowała księcia bardzo serdecznie. Wieczorem miasto było oświetlone.

Paryż, 8 sierpnia. Wczorajsze wybory uzupełniające do rad generalnych odbyły się spokojnie. Wybrano 119 republikanów i 9 konserwatywnych. Wczorajszy rezultat wyborów nie zmieni w niczem dotychczasowego stosunku stronnictw.

Wojna.

Madryt, 8 sierpnia. Po wczorajszej radzie ministeryalnej, oświadczył minister rolnictwa, że Hiszpania przyjmuje warunki pokoju, podyktowane jej przez rząd Stanów Zjednoczonych. Odpowiedź hiszpańską wysłano wczoraj wieczorem drogą telegraficzną do ambasadora Castillo w Waszyngtonie z poleceniem, aby ją zakomunikował ambasadorowi francuskiemu Cambonowi. Zdaje się, że teraz nastąpi zawieszenie operacyj wojennych.

Madryt, 8 sierpnia. Według doniesień z dobrego źródła, w odpowiedzi hiszpańskiej nie chodzi o szczegółowe wyjaśnienia głównych punktów amerykańskich warunków pokojowych, a przyjęcie ich nastąpiło jedynie celem uniknięcia, aby pertraktacye pokojowe nie zostały nagle pokrzyżowane nowymi wypadkami wojennymi. Przedewszystkiem mają być zaniechane wszelkie kroki nieprzyjacielskie. Jak słychać, przedstawicielami Hiszpanii dla rokowań pokojowych mają być zamianowani: minister spraw zewnętrznych książę Amodovar i były ambasador Merry delval.

Królowa regentka zgodziła się na główne zarysy odpowiedzi, jaka ma być udzielona Stanom Zjednoczonym. Odpowiedź ta ma być we wtorek wręczona prezydentowi w Białym domu, poczem natychmiast nastąpi zawieszenie broni.

Nowy Jork, 8 sierpnia. Wojska amerykańskie posuwają się ku Portorico.

Linia telefoniczna Lwów - Wiedeń była dziś w południe przez pewien czas znowu popsutą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 sierpnia 1898, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 363·—, Akcye kolei państwowej 362·37, Akcye tytoniowe —·—, Anglo - austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 77·75, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 228·—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·30, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 58·85, Alpine 167·—. Usposobienie nierozstrzygnięte.

Wiedeń, 8 sierpnia 1898, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 167·—, Węgierskie akcye kredytowe 397·—, Akcye anglo-austryackie 157·75, Akcye banku Union 297·—, Kredytowe ziemskie 452·—, Kredyty 362·75, Akcye kolei południowej 77·50, Losy tureckie 60·25, Akcye kolei państwowej 362·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·85, Akcye tytoniowe 135·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 99 30, Akcye kolei Ebental 265·50, Akcye banku dla krajów koronnych 227·75, 4-procentowa węgierska renta złota 120·80, Akcye banku związkowego 270·—, Rubel papierowy 1·27·50. Węgierska renta papierowa 98·80, Rimurania 253·—. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 6 sierpnia 1898 r. **Wiedeń:** okowita per 10.000 liter prompt 19·50 do 19.80 złr **Budapeszt:** Pszenica na jesień 18·31 do 18 33 zł. **Berlin:** pszenica na wiosnę —·— zł.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Przyjechali do Lwowa

dnia 8 sierpnia 1898

HOTEL EUROPEJSKI

PP. K. dr. Sembratowicz, D. Korkus, i E. Stange z Wiednia, I. Hanczakowski z Drohobycza, K. Wołoszyński, K. Mryc, i K. Podoliński z Przemyśla.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 8 sierpnia 1898.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.50		213.–	
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292	50	296	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	379	—	389	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260	—	265	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	20	100	90
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	70	98	40
4% los w 56 lat	96	25	96	95
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	30	—	—
„ „ „ 4½% (3. em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	—	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	98	—	98	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	20	96	90
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
„ Stanisławowa	49	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	49	9	59
Pół Imperiał	9	47	9	57
Rubel rosyjski srerny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	30	127	30
10 marek niemieckich	58	50	59	—

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 sierpnia 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.80	102.—
luty-sierpień	101.75	101 95
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.60	101 80
kwiecień-październik	101.60	101 80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.50	165.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.65	141.65
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.—	161.—
„ „ 1864 po 100 zł.	192.—	193.—
„ „ 1864 po 50 zł.	193.—	193.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	150.25	151.25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.80	122.—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.20	101.40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	120.30	121.30
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.35	129.35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	212.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	213.10	214.10
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.80	100.80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.—	101.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.45	99.45
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	119.90	120.40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	120.80	121.—
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.40	101.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.50	140.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	158.50	159.50
„ „ „ za 50 zł.	158.—	159.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.55	97.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	129.—	130.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.60	110 60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.65	98.65
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102 90	103 90
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.30	98.30
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.85	98.85
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	95 80	96.60
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.—	35.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	61.—	61.40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.—	100.80
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.50	99.50
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	123.—	124.—
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105 —	105.75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.10	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.10	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.30	97.60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98 35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.—	96 60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.80	101.40
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.30	103.30
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.50
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	116.40	117.40
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.35	101.35
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.70	101,70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.75	101.75
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.80	93.80
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108 50	109.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.35	109.35
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.50	99.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	203.75	204.25
Clary 40 zł. mk.	61.—	63.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	165.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lubiany 20 zł.	23.—	24.—
Palffy 40 zł. mk.	66.—	67.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19 80	20 40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.40	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.50	27.50
Salma 40 zł. mk.	81.—	82.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.25
St. Genois 40 zł. mk.	79.50	80.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	50.—	54.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	58.—	—.64
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	157.50	158.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1450.—	1453.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	363.10	363.60
Węg. banku kredyt. 200 zł.	396.—	397.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	750.—	755.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	382.—	384.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	210.—	211.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	228.50	228 75
„ Austro-węg. 600 zł.	908 —	911.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	297.50	298.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	133 —	13[illegible].—
Zivnostenska banka 100	130.—	130 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	—.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	165.—	175.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3417 50	3427 50
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	293.—	293 80
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	213.50	214.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	485.—	488 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	326.—	327.50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	166.75	167.25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	735.—	738.—
Schodnicy 500 kor.	698.—	700.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	134 —	134 50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	172.—	174 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.82	58.92
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.—	120.30
Paryż za 100 fran.	47.52	47.60
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.30	44.40
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.40	47.47
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.66	5.68
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.54
20-markówka	11.75	11.79
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.82	58.87
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.30	44 45
Ruble	1.26	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C II. 43/98 (3) (4877 1—3)

Przeciw Dawidowi Żydowskiemu i spóln. z Leluchowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Fecia Żydowskiego pozew o uznanie go za właściciela parcel gruntowych lk. 1600/4, 1600/5 i 160/3 oraz parcel gruntowych 1602 i 1603.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 7. września 1898 o godz 9. rano.

Celem strzeżenia praw jego, ustanawia się pana Janka Żydowskiego młodszego w Leluchowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dawida Żydowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
W Muszynie, dnia 20. czerwca 1898.

L. 1109 (4857 1—3)

Ponieważ miary dzienne: Karol, Albert I., Albert II., Albert III i Albert IV., położone w gminie Libiąż mały, powiat polit. Chrzanów, nie są w ruchu po myśli §. 176 pow. ustawy górn. oraz rozporządzenia c. k. Starostwa górniczego w Krakowie z 9 stycznia 1882 l. 1658 przeto wzywa się niniejszem właścicieli tychże, nieznajomych z nazwiska, a mianowicie spadkobierców lub innych prawnych następców zmarłego Alberta Altsmanna z Brzezinki na Szląsku pruskim, zapisanego w księdze nadań jako posiadacza powyższych uprawnień górniczych, aby w przeciągu 30 dni, licząc od dnia pierwszego umieszczenia niniejszego wezwania w urzędowej Gazecie Lwowskiej, wprowadzili w ruch pomienione miary dzienne i po myśli zacytowanego rozporządzenia c. k. Starostwa górniczego w ruchu utrzymywali, jakoteż aby o wykonaniu tego polecenia przy udowodnieniu prawa własności do tychże miar dziennych tutaj donieśli, wreszcie aby się należycie usprawiedliwili z dotychczasowego zaniechania ruchu.

Po bezskutecznym upływie powyższego terminu, w myśl § 243 pow. ustawy górn. wdrożonem zostanie postępowanie karne.

C. k. Urząd górniczy okręgowy
Kraków, dnia 28 lipca 1898.

L. 816 (4835 1—3)

Ponieważ miary dzienne Artur, Aleksander i Janina, położone w gminie Bolęcin, powiat polityczny Chrzanów nie są w ruchu, po myśli §. 176 pow. ust. górn. oraz rozporządzenia c. k. Starostwa górniczego w Krakowie, z 9 stycznia 1882 l. 1658 przeto wzywa się niniejszym właścicieli tychże miar, nieznajomych z nazwiska a mianowicie spadkobierców lub innych prawnych następców zmarłego Aleksandra Szczepanowskiego w Bolęcinie, zapisanego w księdze nadań, jako posiadacza powyższych uprawnień górniczych, aby w przeciągu 30 dni, licząc od dnia pierwszego umieszczenia tego wezwania w urzędowej Gazecie Lwowskiej, wprowadzili w ruch pomienione miary dzienne i po myśli zacytowanego rozporządzenia c. k. Starostwa górniczego w ruchu utrzymywali, jako też, aby o wykonaniu tego polecenia przy udowodnieniu prawa własności do tychże miar dziennych tutaj donieśli, wreszcie, aby się należycie usprawiedliwili z dotychczasowego zaniechania ruchu.

Po bezskutecznym upływie powyższego terminu w myśl §. 243 pow. ust. górn. wdrożonym zostanie postępowanie karne.

Z c. k. Urzędu górniczego okręgowego
W Krakowie, dnia 28 lipca 1898.

L. firm. 147 poj. I. 42 (4776)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. ogłasza, że firma „Chawa Grabschrift“ została na dniu 11 lipca 1898 wpisaną do rejestru firm pojedynczych z tem, że właścicielką jest Chawa Grabschrift a siedzibą jej Kolbuszowa.

Rzeszów, dnia 11 lipca 1898.

L. 26081/97 (4709 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu Oddział II. zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu i zamieszkania Barbarę zam. Berehulka z Denysowa, że celem doręczenia tusąd. uchwały z dnia 5 lutego 1898 l. 26081/97 i zastąpienia jej w sprawie spadkowej po ś. p. Stefanie Kuziów vel Mekitów ustanowił dla niej kuratora w osobie adw. dr. Csillika z Tarnopola.

Barbarę zam. Berehulka wzywa się aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w tut. sądzie się zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe ze zgłoszonymi spadkobiercami i kuratorem dla niej ustanowionym przeprowadzonem będzie.

Tarnopol, dnia 5 lutego 1898.

Intendanz des k. und k. 1. Corps. (4737)

Zu Nr. 4677 von 1898.

A V I S O.

Von der Militär-Verwaltung werden nach kaufmännischer Usance beschafft:

DONIESIENIE.

Zarząd wojskowy ma zakupić sposobem kupieckim:

Abstellungs-Termin / Termin dostawy	Für das Militär-Verpflegs-Magazin in — Dla wojsk. magazynu prowiantowego w: Krakau — Krakowie (Bastion IV. oder Verpflegs-Baraken beim Bahnhof Podgórze-Płaszów / Bastion IV. lub baraki obok dworca kolei Podgórza-Płaszowa)		Tarnow — Tarnowie (Depots in Tarnow oder Baraken in Gumniska / do składu w Tarnowie lub do baraków w Gumniskach)		Olmütz — Ołomuńcu		Für das Militär-Verpflegs-Filialmagazin in Dla filii magazynu prowiantowego w Bochnia — Bochni
	Roggen — Żyto	Hafer — Owies	Roggen — Żyto	Hafer — Owies	Roggen — Żyto	Hafer — Owies	Hafer — Owies
	Meter-Centner — Cetnarów metrycznych						
bis 1. October*) 1898 — do 1. października	1850	3800	750	800	375	1400	450
bis 15. October*) 1898 — do 15. października	1850	3800	750	800	375	1400	450
Zusammen — Razem	3700	7600	1500	1600	750	2800	900

*) Eine spätere Abstellung als die angeführte ist ausgeschlossen.

1. Die bezüglichen, in Briefform deutlich abgefassten mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen Verkaufsanträge, welche an kein kürzeres als ein Impegno von 12 Tagen gebunden sein dürfen, sind bis längstens 5 September 1898 um 9 Uhr vormittags an die Intendanz des k. u. k. 1. Corps in Krakau, mit der Bezeichnung „Verkaufsantrag auf Roggen und Hafer" versehen einzubringen.

Nachträglich, oder im telegraphischen Wege einlangende Verkaufanträge, sowie solche welche den gestellten Bedingungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

2. Die Verkaufsanträge können etweder auf die ganzen vorstehenden Quantitäten oder auch nur auf kleinere Partien, von Producenten selbst bis 100 q. herab gestellt werden, wobei sich aber die Militär-Verwaltung das Recht vorbehält, auch nur den einen, oder den anderen Artikel, oder nur Theilquantitäten der offerierten Mengen anzunehmen.

3. Der Intendanz unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugnis u. zw.: wenn sie protocollierte Firmen sind von der Handels- und Gewerbe-Kammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Bezirks-Behörde (in Städten mit eigenen Statuten vom Magistrate) bei der Intendanz des k. u. k. 1. Corps in Krakau rechtzeitig einlange.

Derartige Unternehmer sowie alle anderen, falls es die Corps Intendanz für nothwendig erachtet, haben weiters die Erfüllung der eingegangen Verpflichtung durch den Erlag einer Caution in der Höhe von 10 Procent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Werthes der erstandenen Lieferung zu versichern. Diese Caution hat der Verkäufer mit dem Schlussbriefe beizubringen.

4. Im. Verkaufsantrage muss die Provenienz der offerierten Frucht unbedingt angegeben werden. Auf Früchte ausländischer Provenienz wird nur ganz ausnahmsweise reflectirt.

5. Die Abstellung der offerierten Artikel hat frei Depots der vorgenannten Verpflegs-Magazine nach Weisung derselben und für die Militär-Verwaltung spesenfrei zu erfolgen. Die gesammte Waare darf nur in Säcken eingeliefert und übergeben werden.

6. Die Bezahlung erfolg, für jede Rate gleich nach bewirkter anstandloser Abstellung. Die Stempelauslagen für die Quittungen aus dieser Lieferung zahlt das Ärar.

7. Rücksichtlich der näheren Bedingungen, welche den Kaufabschlüssen zu Grundlage zu dienen haben, wird auf das für die vorliegende Ausschreibung ämtlich ausgefertigte und bei der Intendanz des k. und k. 1. Corps in Krakau, dann bei den Militär-Verpflegs-Filialmagazinen in Krakau, Olmütz, Tarnów, und bei den Militär-Verpflegs-Filialmagazinen in Bochnia und Troppau, ferner bei sämmtlichen politischen Bezirks-Behörden und den landwirthschaftlichen Haupt- (Landes) Vereinen, aufliegende Usancen-Heft vom 25 Juli 1898 zu Nr. 4677 hingewiessen.

Jeder Offerent ist mit der Einbringung seines Verkaufs-Antrages an die Bedingungen dieses Usancenheftes bereits gebunden.

8. Die vorgeschriebenen Usancehefte können bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Krakau, Tarnów und Olmütz gegenE rlag von 8 kr. gekauft werden.

Von der Intendanz des k. und k. 1. Corps.

Krakau, am 25 Juli 1898.

*) Późniejsza dostawa jak powyż wymieniona jest wyłączoną.

1. Dotyczące w formie listowej dokładnie ułożone, marką stemplową na 50 ct. zaopatrzone oferty cen sprzedaży a które na dłuższy niż 12 dniowy termin obowiązywać mają, muszą być oddane z napisem „podanie cen sprzedaży na żyto i owies" najpóźniej do dnia 5 września 1898 r. o godz. 9 przed południem w biurze intendantury c. i k. 1 korpusu w Krakowie.

Podania cen sprzedaży nadeszłe za późno, lub drogą telegraficzną, jakoteż takie, które warunkom wymaganym nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

2. Podania cen sprzedaży mogą opiewać albo na całe powyższe ilości, albo też na mniejsze partye, jednak tylko od producentów aż do 100 cetnarów metrycznych, przyczem sobie zarząd wojskowy zastrzega prawo, do zatwierdzenia także tylko jednego lub drugiego artykułu, lub też zatwierdzenia pewnej częśći z oferowanej ilości.

3. Intendanturze nieznani przedsiębiorcy mają się postarać o to, ażeby świadectwo ich rzetelności i możności dostawy wystawione w razie jeżeli są protokołowaną firmą, przez dotyczącą Izbę handlowo-przemysłową, w każdym innym razie przez dotyczącą władzę polityczną (w miastach z własnym zarządem przez magistrat miasta) do Intendantury c. i k. 1 korpusu w Krakowie przed rozprawą przesłane zostało.

Tacy przedsiębiorcy jakoteż wszyscy inni, jeżeli tego intendantura korpusu za potrzebne uzna, mają zapewnić spełnienie swych zobowiązań złożeniem kaucyi w wysokości 10 prc. wartości całej dostawy.

Tę kaucyę ma złożyć przedsiębiorca równocześnie przy spisaniu listu ugodowego (Schlussbrief).

4. W ofercie musi być bezwarunkowo podane pochodzenie oferowanego zboża. Zboża pochodzące z zagranicy mogą być tylko wyjątkowo przyjęte.

5. Dostawa artykułów przedmiotem oferty będących ma się odbyć w składach wyż wymienionych wojskowych magazynów prowiantowych według wskazówek tychże i bez wszelkich wydatków ze strony zarządu wojska.

Cały towar ma być w workach dostarczonym i oddanym

6. Zapłata nastąpi: za każdą ratę natychmiast po dokonanej odstawie bez przeszkód. Przepisane należytości stemplowe od kwitów tejże dostawy ponosić będzie zarząd wojskowy.

7. Co do wszelkich bliższych warunków, mających służyć za podstawę do zawarcia układu sprzedaży zwraca się uwagę na zeszyt warunków sprzedaży sposobem kupieckim (Usancen-Heft) z dnia 25 lipca 1898 do l. 4677, który dla dotyczącej rozprawy urzędownie wystawiony w biurze intendantury c. i k. 1 korpusu w Krakowie, także i w magazynach zaopatrzenia wojska w Krakowie, Ołomuńcu, Tarnowie i filialnych magazynach zaopatrzenia wojska w Bochni i Opawie, jak niemniej we wszystkich politycznych władzach powiatowych i towarzystwach głównych (krajowych) rolniczych się znajduje i przez każdego przejrzanym być może.

Każdy oferent już z czasem wniesienia oferty zobowiązanym jest dotrzymać warunków zawartych w tymże zeszycie warunkowym.

8. Przepisane zeszyty warunków (Usancenheft) można nabyć w wojskowych magazynach prowiantowych w Krakowie, Tarnowie i Ołomuńcu za złożeniem 8 ct.

Z Intendantury c. i k. 1. korpusu.

Kraków, dnia 25 lipca 1898.

L. 19421 (4887 2—3)

Kundmachung.

Das hohe k. k. Finanz Ministerium hat mit dem Erlasse vom 1. Juli 1898, Zl. 32.638 den Bau eines Arbeiterwohnhauses bei der k. k. Tabakhauptfabrik in Winniki im Kostenbetrage von dreissigneuntausendzweihundert sechs (39.206) Gulden bewilligt.

Wegen Sicherstellung dieses Baues wird hiemit die Concurrenzverhandlung ausgeschrieben und werden Unternehmungslustige eingeladen, ihre mit einer 50 kr. Stempelmarke per Bogen versehenen und mit der Vadialquittung belegten Offerte bis längstens 20. August 1898 Mittags 12 Uhr, bei der k. k. Tabakhauptfabrik in Winniki zu überreichen.

Das Vadium ist mit 5% der nach dem Offerte entfallenden Bausumme zu berechnen und bei einer k. k. Casse zu erlegen.

Die einzelnen Arbeitskategorien bei dem vorerwähnten Bau beziffern sich wie folgt:

I.	Baumeisterarbeiten	20162 fl.	81 kr.
II.	Steinmetzarbeiten	2073 „	69 „
III.	Zimmermannsarbeiten	4904 „	42 „
IV.	Spenglerarbeiten	1040 „	88 „
V.	Schieferdeckerarbeiten	1195 „	9 „
VI	Stuccatorerarbeiten	547 „	36 „
VII.	Tischlerarbeiten	2262 „	13 „
VIII.	Schlosserbeschlägarbeiten	1264 „	10 „
IX.	Schlossergewichtsarbeiten	1246 „	80 „
X.	Heizanlagen	1233 „	— „
XI.	Glaserarbeiten	236 „	11 „
XII.	Anstreicherarbeiten	514 „	42 „
XIII.	Steinzeugwaren	409 „	60 „
XIV.	Pflastererarbeiten	232 „	98 „
XV.	Abortapparate	846 „	— „
XVI.	Planirungsarbeiten	1036 „	92 „
	Zusammen	39.206 fl.	31 kr.

Die Anbote haben sich auf sämmtliche Arbeitskategorien zu erstrecken.

Die Beträge in den Offerten sind mit Ziffern und Buchstaben zu schreiben.

Jene Offerenten, welche für Rechnung der k. k. Tabakregie noch keine Bauten ausführten, haben ihre Offerte mit Nachweisungen über ihre bisherige Thätigkeit in Baufache insbesondere über die allfällige Ausführung öffentlicher Bauten zu belegen.

Die k. k. General-Direction der Tabakregie behält sich die Auswahl unter den Offerenten unbedingt vor.

Die Pläne, das Vorausmass sammt Kostenüberschlag, die Baubeschreibung, ferner die allgemeinen und speciellen Baubedingungen können bei der k. k. Tabakhauptfabrik in Winniki eingesehen werden und sind von den Offerenten zum Zeichen des Einverständnisses zu unterfertigen.

Die seinerzeit zu bestellende Caution beträgt 10% der bezüglichen Erstehungssumme und kann, wie bei anderen ärarischen Unternehmungen, in Barem, in nach den Gesetzen annehmbaren Effekten oder hypothekarisch geleistet werden.

Die Offerte bleiben für die Einreicher von dem Zeitpunkte der Überreichung bis zur Entscheidung hierüber verbindlich und wird das acceptirte Offert von dem Zeitpunkte der Annahme auch für das k. k. Aerar verpflichtend.

Von der k k General-Direction der Tabakregie.

Wien, am 29. Juli 1898.

L. cz. 11670 (4823 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w celu wydobycia wywalczonej przez Salomona Zimauda, przeciw nieobjętej masie spadkowej Jacka czyli Jacentego Saćków, celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 32 zł. 32 ct. z pn. dozwolił publicznej przymusowej licytacyi realności, whl. 525 gm. kat. Berlin objętej i połowy realności, objętych wykazami hipotecznemi l. 231, 526 i 871 gm. Berlin.

Licytacya odbędzie się w dniu 23 sierpnia 1898, 28 września 1898, każdym razem o godz 10 przed południem,

Cena wywołania 554 zł.

Wadyum 55 zł. 40 ct.

Na pierwszym terminie realności te tylko wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli adw. dr. Jakób Gross w Brodach.

Brody, 20 grudnia 1897..

L. E. 125/98 4 (4874 2—3)

Na żądanie Nuchima Bera Schwörera w Dolinie jako wierzyciela egzekwującego, zastąpionego przez adw. dr. Rosenbuscha odbędzie się 19 września 1898 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya posiadłości lwh. 13, 14, i 261 ks. gr. gm. kat. Słoboda objętych, składających się: pierwsza z parc. gr. lk. 298/2, 299, 300, 301, 302/1, 302/3, 303/2 i 303/3 stanowiących ogród i pole orne; druga z parc. bud. lk. 31/1 a ostatnia z parc. gr. lk. 482/1, 484/2, 486/2, 487/6, 487/7 i 488/1 i stanowiących grunt orny z pastwiskiem wraz z przynależnościami, składającemi się z ze starej, słomą krytej chaty i stajni pod jednym dachem słomianym.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 650 zł., przynależności zaś na 10 zł.

Najniższa cena wynosi 440 złr. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia, i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 8

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Dolina, 19 lipca 1898.

L. cz. 126|98 7 (4869)

Na żądanie Abrahama Binika, kupca w Woli michowej odbędzie się dnia 15 września 1898, o godz.10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I, licytacya 11/70 części realności, lhw. 186 ks. gr. gm Smolnik objętej, wraz z przynależnościami, składającemi z budynkumieszkalno-gospodarczego i drzewostanu bukowego i jodłowego na pg. l. kat. 8814 rosnącego.

Nieruchomość wraz z przynależnościami wystawiona na licytację, jest oceniona na 352 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 234 złr. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza

licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Baligród, 21 lipca 1898.

L. cz. E. 383/98 2 (4848)

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Tarnowa, zastąpionej przez adw. dr. Forysta w Tarnowie, odbędzie się dnia 14 września 1898, o godz. 10 przed przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 parter, licytacya realności lwh. 113 ks. gr. gm Ryglice objętej Antoniego Susa własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 1507 złr. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 1005 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem ustala, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 parter.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya, byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których, jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Tuchów, 19 lipca 1898.

L. cz. E. 16/98 1 4906 1—3)

Na żądanie Feiwla Dromelschlägera przeciw spadkobiercom Andrucha Leszczyszyna pto. 12 zł. a. w. z pn., odbędzie się dnia 13 września 1898, o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Komarnie, licytacya realności 1/3 części lwh. 109 gm. Pohorce objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z parc. bud. 22/2 parc. gr. lkat. 65, 66, 67, 68, 1086/1, 1088/1, 1732/2, 1733/1, 1736/1, 1737/2, 2342, 2356, 2360/1, 2532/2, 2533/1, 2534/2, 2535/1, 2780/1; 3316/2, 3317/1, 3318/2.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 520 zł. 67 ct. aw

Najniższa cena wynosi 348 złr. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Komarno, 15 kwietnia 1898.

Upadłości.

L. cz. S. 13/98 (3) (4888 2—3)

C. k. Sąd krajowy cyw. Oddział VII we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dpp. położony majątek kramarza Leiby Landesmanna w Rawie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. Radcy sądu kraj Cieimirskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. dr. Jamińskiego adw. Rawie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 23 sierpnia 1898 godzinę 10 przed południem biuro Nr. 21. tut. sądu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 2 listopada 1898 i podać ją na terminie na dzień 9 listopada 1898 godz. 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługuje prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie lwowskiej".

Z c. k. Sądu krajowego cyw. Oddział VII.
Lwów, dnia 4 sierpnia 1898.

Konkursa.

Nr. 1155 (4892 1—3)

Concurrenz Kundmachung.

Von dem k. k. Lottoamte in Lemberg, wird bekannt gemacht, dass die k. k. Lemberg - Wien - Brünner Collectur Nr. 14, 813, 918 in Złoczów im Wege der öffentlichen Concurrenz zu verleihen ist.

Der bisherige jährliche Provisionsertrag dieser Collectur betrug bei einem je 4%igen Provisionssatze nach dem Durchschnitte der Jahre 1895 - 1897 berechnet 603 fl. 44 Kr. wovon 314 fl 71 Kr. für die Lemberger, 124 fl. 5 Kr für Wiener und 164 fl. 68 Kr. für die Brünner Spielsamm ung entfielen. Als Lottocaution werden 1750 fl. nominellen Werthes gefordert.

Die Bewerber haben ihre schriftlichen mit einer Stempelmarke auf eine Krone und mit der Nachweisung der Grossjährigkeit, der Fähigkeit, und des Wohlverhaltens versehenen, dann mit dem Reugelde per 30 fl. belegten versiegelten Offerten längstens bis 2 September 1898, um 12 Uhr Mittags beim k. k. Lottoamte in Lemberg zu überreichen.

Die näheren Bedingungen können beim k. k. Lottoamte in Lemberg, oder bei der k. k. Finanzwache in Złoczów in den üblichen Amtsstunden eingesehenen werden.

Lemberg, am 5 August.

L. 673. (4893)

KONKURS.

Ogłasza się konkurs na posadę inspektora policyi z płacą roczną 500 złr. a od 1. stycznia 1899 z płacą roczną 650 złr., wolnem pomieszkaniem i dodatkiem 4 sągów drzewa twardego na opał.

Wymaganym jest egzamin kwalifikacyjny i wiek normalny (do 40 lat życia).

Udokumentowane podania wnosić należy do Magistratu do 15. września 1898.

Magistrat.
Sanok, dnia 4. sierpnia 1898.

Kuratele.

L. cz. P. 135/98 (4) (4828 3—3)

Franciszek Kubit z Głowienki uznany za marnotrawce.

Kuratorem Jan Hejnar z Głowienki.

C. k Sąd powiatowy Oddział I
Krosno, dnia 15 lipca 1898

L. cz. 17994 (4821 3—3)

Bazyli Bojko syn Jana z Folwarków wielkich uznany zostaje umysłowo chorym, a kuratorem ustanowiony Jan Bojko we Folwarkach wielkich.

C. k. Sąd powiatowy.
Brody, dnia 6 listopada 1896.

L. cz. L. 1/98 (7) (4827 3—3)

Michała Gołasa uznano marnotrawnym i kuratorem dla niego ustanowiono Semka Stelmacha z Kalnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kozowa, dnia 24. czerwca 1898.

L. cz. 3593 (4825 3—3)

Marya vel Marka Hyszczuk z Ostapkowiec uznana marnotrawczynią, kurator Michał Malarczuk z Czechowy.

C. k. Sąd powiatowy
Gwoździec, dnia 30 września 1897.

L. cz. 8/98 3 (4871 1—3)

Jędrzej Iwasiów z Drohobycza umysłowo chory Kuratorem jego Ignacy Woźniak z Drohobycza.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Drohobycz, 29 czerwca 1898.

L. cz. P. 53/98 3 (4876 1—3)

Józef Łapiak z Puźnik uznany umysłowo chorym. Kuratorem Jan Duzienkiewicz z Puźnik.

C. k. Sąd powiatowy.
Monasterzyska, 13 lipca 1898.

L. cz. 3/98 3 (4879 1—3)

Dla głuchoniemej Feśki Sokół z Palczyniec ustanowiony został kuratorem Michał Korycki z Palczyniec.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole.

L. cz. V 14/97 4 (4883 1—3)

Michała Tuchina, włościanina z Bortiatyna uznano umysłowo chorym Michała Tarasowicza z Bortiatyna ustanowiono kuratorem.

C k. Sąd powiatowy.
Sądowa Wisznia, 17 maja 1898.

L. cz. IV 41/96 1 (4886)

Kuratela nad umysłowo chorą Anną Kościukową z Krechowa została zniesioną.

C. k Sąd powiatowy Oddział I.
Żółkiew, dnia 30 kwietnia 1898.

L. cz. 6048/97 (4903 1—3)

Jan Kostnik syn Fedora z Pachowki z powodu marnotrawstwa, został postawionym pod kuratelę kuratorem jest Wasyl Daszko z Pachowki.

C. k Sąd powiatowy.
Bohorodczany, dnia 7 czerwca 1898.

L. cz. 5750/897 (4912 1—3)

Sylwester Wasylkowski z Hermanowa uznany marnotrawnym, kuratorem jego ustanowiono Iwana Sikorę z Hermanowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, 18 sierpnia 1897.

L cz. IV. 413/97 (1) (4913)

Warwara Kupiska, córka Iwana z Turynki została uznana umysłowo chorą a kuratorem jej Semko Kupicki ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Żółkiew, dnia 20 maja 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 24095 (4856 2—3)

EDYKT.

Gmina miasta Krakowa wniosła podanie o pozwolenie na urządzenie zakładu wodociągowego, zasilanego wodą gruntową z doliny pod Bielanami

Według przedłożonego równocześnie projektu technicznego zamierzonem jest:

I. w obrębie gminy Bielany:

a) założenie 20 do 30 studzien, z których pobierana będzie woda gruntowa dla wodociągu,

b) połączenie tych studzien lewarem,

c) założenie studni zbiorowej,

d) budowa hali maszynowej wraz z kotłownią, budowa magazynu na węgle i domu mieszkalnego dla służby,

e) uregulowanie rowów odpływowych na terenie wodonośnym,

f) obwałowanie zakładu maszynowego w terenie inundacyjnym Wisły,

g) budowa przystani na Wiśle,

h) ujęcie wody wiślanej dla zasilania kotłów parowych,

i) wyprowadzenie kanałów z zakładu maszynowego do Wisły,

j) budowa upustów rur wodociągowych do Wisły,

k) prowadzenie rur wodociągowych.

II. w obrębie Przegorzał:

a) prowadzenie rur wodociągowych,

b) budowa upustów rur wodociągowych do istniejących rowów względnie do Wisły.

III. w obrębie Zwierzyńca:

a) prowadzenie rur wodociągowych,

b) budowa upustów rur wodociągowych do istniejących rowów, względnie do Wisły.

c) założenie głównego zbiornika,

d) wypuszczenie rury upustowej z głównego zbiornika do Wisły

IV. w obrębie Półwsia zwierzynieckiego:

a) prowadzenie rur wodociągowych,

b) budowa upustów rur wodociągowych do istniejących rowów, względnie do Wisły,

V. w obrębie miasta Krakowa:

a) założenie sieci rur wodociągowych,

b) budowa upustów tej sieci do Rudawy i Wisły,

c) przejście przez Rudawę przy ulicy Zwierzynieckiej,

d) przejście przez Rudawę z ul. Wolskiej na Garncarską,

e) przejście po nad Rudawą przy ulicy Żabiej,

f) założenie hydrantów i studzien publicznych.

Dla urządzenia opisanego zakładu wodociągowego potrzebuje gmina miasta Krakowa zajęcia obcych nieruchomości, w którym to celu zażądała wywłaszczenia:

1) w Bielanach:

a) gruntów, a to parcel całych, względnie części parcel: Nr. kat 910, 927, 909, 905, 904, 903, 906, 845, 846, 911, 907, 908, 968, 906, 902, 197, 194, 193, 926, 195, 196, 901, 900, 891, 895, 896, 897, 898, 899, 893, 892, 894, 890, 889, 888, 841/6, 841/1a, 841/2a, 843, 844, 872/2, 869, 852, 850, 847, 448, 449, 826, 827, 848, 510, 872/1, 849, 965, 842/a, 842/b, 870, 871, 967, 840, 839/a, 839/b, 812/b, 812/c, 812/a,

b) budynków, a mianowicie: szkoły miejscowej ze stodołą, karczmy, dawnego browaru klasztornego wraz z domem doń należącym, domów: Franciszki Szwajdowej, Macieja Wójcika, Franciszka Bazeli i spadkobierców Katarzyny Pudlik.

2) w Przegorzałach:

a) gruntów, a to parcel całych względnie części parcel Nr. kat. 450, 451, 445, 444, 447, 440, 448, 449, 442 441, 437/3, 437/2, 437/1, 439/2, 438/1, 438/2, 439/1, 434, 435, 436, 432, 433, 430, 429, 431, 510, 428, 427, 453, 457, 455, 454, 456, 452 443, 398, 399;

b) budynków, a mianowicie: domu z szopą Juliana i Anny Nodzeńskich, domu ze stodołą Jakóba Dembalskiego i Heleny Skowrońskiej, dawną karczmę na Krępaku wraz z dobudowlami;

3) w Zwierzyńcu:

gruntów, a to parcel całych, względnie części parcel Nr. kat. 1124/1, 1124/2, 1109, 1115, 1116 1110, 1111, 1112, 1118, 1114, 1108.

Dalej zażądała gmina miasta Krakowa obciążenia służebnością następujących parcel położonych:

w Przegorzałach:

Nr. kat. 428, 482, 463/2, 466, 465, 467, 469, 470, 472, 473, 474;

w Zwierzyńcu:

Nr. kat. 1114, 1093, 1092, 1091, 1087, 1086, 1085, 1078, 1074, 1058/1, 1073, 1060/2, 1058/2, 1059, 1068, 1066, 1065, 1061, 1063, 1906, 765, 724/1, 723 i 622.

Projekt i operat ekspropryacyjny może być przejrzany przed doch dzeniem na miejscu w krakowskiem c. k. Starostwie (biuro Nr. III) w godzinach urzędowych.

Celem zbadania, czy i o ile zamierzone urządzenie wodociągu jest dopuszczalne ze względu na obowiązujące przepisy, zarządzam komisyjne dochodzenie na miejscu, które odbędzie się w Bielanach dnia 12, 13 i 14 września 1898, w Przegorzałach d. 15 września b. r., w Zwierzyńcu dnia 15 września b. r., w Półwsiu Zwierzynieckiem dnia 16 września b. r., a następnie w mieście Krakowie dnia 16 września b. r.

Każdego dnia rozpocznie się czynność komisyjna o godz. 10 rano.

Powyższe zarządzenie podaję do wiadomości ogółu i wszystkich stron interesowanych z tą uwagą, że podczas wyznaczonych powyżej rozpraw mają być nieporuszone już pierwej zarzuty tem pewniej wniesione, ile że w przeciwnym razie interesowani uważani będą jako zgadzający się z zamierzonem przedsiębiorstwem i z potrzebnem do tego odstąpieniem albo obciążeniem własności prywatnej i wydane będzie orzeczenie bez względu na późniejsze zarzuty.

Z c. k. Starostwa
w Krakowie, dnia 1 sierpnia 1898.
C. k. Radca dworu:
Laskowski

L. hip. 715/98 (4769 3—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Beilę Träger, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z 2 maja 1898 l. hip. 429 ustanowiono dra. Chameidesa w Monasterzyskach kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Monasterzyska, 15 lipca 1898.

L. cz. C 116/98 1 (4846 2—3)

Przeciw Józefowi Kłapaczowi z Maniów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c k. sądu powiatowego w Krościenku, przez Jakóba Rzepk i Annę z Rzegotków 1. Przybocką 2. Rzepk z Leśnicy, pozew o oddanie posiadania realności w Maniowach lwh. 443 i $^1/_2$ lwh. 443 z pn.

Na podstawie pozwu z dnia 13 lipca 1898 wyznaczono audyencyę na dzień 26 sierpnia 1898.

Celem strzeżenia praw Józefa Kłapacza z Maniów ustanawia się pana Jana Puchlerskiego wójta w Maniowach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Kłapacza z Maniów w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.
W Krościenku, dnia 15 lipca 1898.

L cz. 3849/897 (4770)

C k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Fedia Rybickiego, że celem doręczenia mu uchwały dozwalającej na wpis prawa własności połowy ciała hip. l. wyk. 154 kg. Mosty wielkie na rzecz Tekli z Rybickich Łew i Michała Rybickiego, z dnia 31 stycznia 1897 l. 208 tudzież uchwały z 28 lutego 1897 l. 342 dozwalającej wpisu prawa własności 1/4 części ciała hip. wyk. 540 tejże księgi grunt. na rzecz Tekli z Rybickich Łew, ustanowił kuratorem Emila Łapickiego.

Mosty wielkie, dnia 30 czerwca 1898.

G. Zl. Frm. 433/98 (4525)

Vom k. k. Kreis als Handelsgerichte Abtheilung V. in Sambor wird hiemit bekannt gegeben, dass im Register der Erwerbs und Wirtschaftsgenossenschaften bei der Firma „Hannowersch galizische Petroleum gesellschaft „Opaka" in Borysław, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" pag. 188 n. 65 eingetragen| wurde, dass von der am 25 Mai 1898 in Krakau abgehaltenen III Generalversammlung der Genossenschaftsmitglieder nachstehende Änderungen des Genossenschaftsvertrages beschlossen wurden.

a) §. 1. wird statt seines bisherigen Wortlautes lauten : „Die Hannoversch galizische Petroleum - Geselschaf Opaka ist eine registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung".

b) §. 2. wird statt seines bisherigen Worlautes lauten: Die Genossenschaft hat ihren Sitz in Opaka".

c) §. 3 der Statuten wird statt des bisherigen Wortlautes lauten: „Die Firma der Gesellschaft lautet: „Hannoversch galizische Petroleum Gesellschaft Opaka registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung".

d) §. 36 wird statt seines bisherigen Wortlautes lauten: „Die Rechte,' welche den Genossenschaftern in Angelegenheiten der Genossenschaft zustehen (§. 27 des Gesetzes vom 9 April 1873 R. G Bl. Nr. 70) werden von ihnen im Namen der Gesammtheit der Genossenschaft in der in einem vom Fall zu Fall von der Direktion vorher zu bestimmenden Orte in Oesterreich abzuhaltenden Generalversammlung ausgeübt.

e) § 50 wird statt seines bisherigen Wortlautes lauten: „Zur Prüfung der von der Direktion dargelegten Jahresrechnung und Bilanz erwählt die Generalversammlung aus ihrer Mitte mindestens zwei Mitglieder zu Revisoren, welche die Revisionscommission bilden, die Rechnungen und Bilazen prüfen und der Generalversammlung ihre Anträge stellen".

Sambor, 4 Juli 1898.

L. 19191 (4819 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Samborze ogłasza, że Jan Kuhn i Katarzyna urodz. Stoffel zam. Kuhny wnieśli dnia 25 października 1897 do l. 19.191, prośbę o wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego celem wykreślenia z połowy realności wyk. hip. 127 księgi gr. gm Kainów dawnej Katarzyny Kuhny prawa zastawu dla sumy 122 zł. 30 ct. mk. na rzecz Jakóba i Anny Maryi Kuhny jako schedy po Katarzynie de Kuhny 1 śl Steyer 2 śl. Ahn, 3 śl. Kuhny na karcie C. w poz 5 zaintabulowanego, dotąd nieobciążonego i że decyzyą tut. sądu z 8 lutego 1 19.191 zostało dozwolone proszone postępowanie amortyzacyjne

Gdy Jakób i Anna Marya Kuhny|względnie ich prawonabywcy z życia i mienia i miejsca pobytu nie są znani, przeto wzywa się Jakóba i Annę Maryę Kuhny względnie ich spadkobierców i prawonabywców, ażeby wszelkie swoje prawa do rzeczonej wyżej sumy 122 zł. 30 ct. m k. po ogłoszeniu niniejszego edyktu a najdalej do 1 maja 1899 w sądzie tut. tem pewniej zgłosili, ileże inaczej wykreślenie takowej ze stanu biernego wyżej opisanej realności na żądanie Jana Kuhny i Katarzyny Stoffel zam. Kuhny względnie osób uprawnionych będzie zarządzonem.

C. k. Sąd powiatowy

Sambor, dnia 28 lutego 1898.

L. cz Cw. 1972/98 1 (4763)

Przeciw Szymonowi Bajerowi, dawniej w Przecławiu zamieszkałemu, którego mejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez p. Rebekę Reidelmanową przez adw. dr. Salomona w Tarnowie pozwy o kwoty 60 zł. 27 zł. 58 ct. i 72 zł. 67 ct. Cw. 1972/98 1, 1973 i 1974/98.

Na podstawie tych pozwów wydano nakazy zapłaty.

Celem strzeżenia praw Szymona Bajera ustanawia się Pana adw. dr. Adolfa Ringelheima kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Jakóba Goldberga obydwów w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie

Oddział II., dnia 28 lipca 1898.

L. firm 148 pojed. I. 452 (4745)

C k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że uskuteczniony został wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy S. Bornstein przedsiębiorstwo gospody wyszynku wina i trunków w Dębicy której firmy dzierżycielem jest Salomon Bornstein przemysłowiec w Dębicy zamieszkały.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie

Oddział IV., dnia 2 lipca 1898.

L. T. 8/98 1 (4744 1—3)

Gdy dr. Aleksandrowi Horasowskiemu lekarzowi we Lwowie, zaginął weksel z daty Buczacz, dnia 1 kwietnia 1898 na kwotę 630 zł. opiewający nie zawierający daty płatności a przez Teodora Telakowskiego i Joannę Telakowską jako akceptantów podpisany przeto wzywa się każdego, ktoby weksel ten posiadał ażeby takowy w nieprzekraczalnym terminie 45 dniowym licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu sądowi przedłożył tem pewniej, że w przeciwnym razie weksel za umorzony uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie

Oddział IV., dnia 8 czerwca 1898.

L. firm. 445/98 (4743)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, że firma „Spółka handlu skór w Rudkach" z powodu zaniechania przedsiębiorstwa z rejestru handlowego dla stowarzyszeń wykreśloną została.

Sambor, dnia 11 lipca 1898.

L. cz. Cw. 1118|98 1 (4742)

Przeciw Leserowi Rudzie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Tarnobrzegu p zew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 139 zł. 55 ct. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu de praes 23 lipca 1898 Cw. 1118/98 (1) został wydanym nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Lesera Rudy ustanawia się Pana adw. dr. Malca w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Lesera Rudę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.

Rzeszów, dnia 24 lipca 1898.

L. firm. 108 98 (4741)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych przy firmie „Galizische Karpathen Petroleum Actiengesellschaft vormals Bergheim & Mac Garvey", że na podstawie uchwały Rady nadzorczej Towarzystwa z dnia 15 czerwca 1898 l. rep. 8178 udzielona Augustowi von Kaufmann i dr. Emilowi Uhlhorn prokura wykreślona zostaje i że prokurę zbiorową udzielono dr. Frydrychowi James Mac Garveyowi i że tenże w myśl §. 39 statutów firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod napisanem brzmieniem firmy swoje imię i nazwisko obok podpisu jednego z członków Rady nadzorczej lub też drugiego prokurzysty podpisze.

C. k. Sąd obwodowy Oddział III.

Jasło, dnia 16 lipca 1898.

L. lwh. 14/8 Swiednik 8 (4838 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia nieznane z życia i pobytu siostry Teklę, Kunegundę, Katarzynę, Eufrozynę i Annę Wiełogłowskie, oraz ich nieznanych z życia i pobytu sukcesorów i spadkobierców, że na skutek podania Wandy Niwickiej, Władysława i Józefa Walterów, Romana Reklewskiego i Bogdana Stalbergera z 28 czerwca 1898 tab. 650 o wykreślenie wpisanego na kartach dóbr:

1. B. poz. 2 her. i C. poz. 12 on. dóbr Świdnik lwh. 14.

2. B. poz. 2 her. dóbr Zagórów lwh. 15

3. B. poz. 2 her. C. poz. 6 on. dóbr Wolica lwh. 16.

4. B poz. 1 her. C. poz. 6 on. dóbr Owieczka lwh. 17.

5. B. poz. 4 her. C. poz. 10 on. dóbr Jadamwola lwh. 40.

6. B poz. 2 her. C. poz. 6 on. dóbr Młyńczyska lwh. 714.

7 B. poz. 2 her. C. poz. 6 on. dóbr Jastrzębia lwh. 712. a tem samem także

8. na karcie B. lwh. 782 ciała tabul. Swidnik wyżni dwór.

9. Owieczka część przyl. ad Swidnik wyżni dwór lwh. 786 karta C. poz. her. 2

10. Młynczyska część przyl. ad Swidnik wyżni dwór lwh. 783 karta C. pozyc. 6 on.

11. Swidnik niżni dwór l. w. h. 781 karta C.

12. Młyńczyska część przyl. ad Swidnik niżni dwór lwh. 785 karta C. pozyc. 6 on.

13. Młyńczyska część przyl. ad Owieczka lwh. 784 karta C. poz. 6 on.

14. Swidnik część przyl. ad Owieczka lwh. 780 karta C. zastrzeżenia niezbywania, nieobciążania i wyposażenia sióstr Tekli, Kunegundy, Katarzyny, Eufrozyny i Anny Wiełogłowskich jako bezprzedmiotowego, ustanowiono dla tychże nieznanych z życia i pobytu sióstr Tekli, Kunegundy, Katarzyny, Eufrozyny i Anny oraz nieznanych z miejsc pobytu sukcesorów i prawonabywców, kuratora w osobie adw. dr. Gałkiewicza w Nowym Sączu i wyznaczono audyencyę do przesłuchania interesowanych w tut. c. k. sądzie na dzień 15 września 1898 o 9 rano.

Zarazem wzywa takowe aby ustanowionemu kuratorowi udzieliły potrzebnej informacyi gdyż inaczej złe skutki same sobie przypiszą.

Nowy Sącz, dnia 16 lipca 1898.

L. 2323 8|IV. (4833 1—3)

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie ustanawia w sprawie spadkowej po ś. p. Teresie Zagórskiej p. adw. dr. Mikulińskiego we Lwowie kuratorem ad actum dla nieznanego z życia i miejsca pobytu p. Zdzisława Zagórskiego.

Kuranda wzywa się by temuż kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił lub innego pełnomocnika wymienił, gdyż w razie przeciwnym na jego koszt przez tegoż kuratora będzie zastępowany.

Lwów, dnia 9 lipca 1898.

L. 10488/97 (4824 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie w sprawie tabularnej Jakóba Glück przeciw Herschowi Seftel peto 100 zł. a. w. z pn. wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Seftla by w celu doręczenia mu niniejszej uchwały zapodał swe miejsce pobytu tut. sądowi lub też kuratorowi Mosesowi Schutzmann w Budzanowie którego się ustanawia.

C. k Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 16 grudnia 1897.

L. wh. 14 Swidnik 6 (4839 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niezuanego z życia i miejsca pobytu Antoniego Pleszowskiego i jego nieznanych z życia i miejsca pobytu sukcesorów i prawonabywców że na skutek podania Wandy Niwickiej, Władysława i Józefa Walterów, Romana Reklewskiego i Bogdana Stalbergera z dnia 28 czerwca 1898 tab. 648 o justyfikacyę ciążącego na kartach C dóbr tabularnych:

1) Świdnik lwh. 14 poz. 36 on
2) Zagórów „ 14 „ „
3) Wolica lwh. 15 „ „
4) Owieczka lwh. 17 „ „
5) Jadamwola lwh. 40
6) Młyńczyska „ 714
7) Jastrzebia lwh 712
8) Świdnik wyżni dwór lwh. 782 poz. 11 on
9) Owieczka część ad Świdnik wyżni dwór lwh. 786.
10) Młyńczyska ad część Swidnik wyżni dwór lwh. 783
11) Świdnik niżni dwór lwh. 781 poz. 11 on
12) Młyńczyska część ad Świdnik niżni dwór lwh. 785
13) Młyńczyska część ad Owieczka lwh. 784
14) Świdnik część ad Owieczka lwh. 780 poz. 11 on w przymiocie hipoteki łącznej następującego wpisu prenotacyi Nr. 25653 pod 31 lipca 1854 prenot. 2 listopada 1854 na podstawie skryptu przez Alberta Waltera, 20 czerwca 1843 zeznanego, i zapisu na hipotekę przez Antoninę Walter z d. 10 lipca 1843 obowiązek p. Antoniny Walter zapłacenia sumy 700 zł. m. k. z procentami a zastrzeżeniem kwitów na zapłacone już raty kapitału w stanie biernym części dóbr Swidnik z przyległościami do Antoniny Walter należącej, na rzecz Antoniego Pleszowskiego się prenotuje instr. 824 poz. 279 ustanowiono dla tegoż nieznanego z życia i miejsca pobytu Antoniego Pleszowskiego, i jego nieznanych z życia i miejsca pobytu sucesorów i prawonabywców kuratora w osobie adwokata dra. Gałkiewicza w N. Sączu, i wyznaczono termin do audyencyi na d 15 września 1898 o godzinie 9 rano w tut. sądzie,

Zarazem wzywa się nieznanego z życia i miejsca pobytu Antoniego Pleszowskiego, i jego nieznanych z życia i miejsca pobytu sukcesorów i prawonabywców, by ustanowionemu kuratorowi udzielili potrzebnej informacyi, gdyż inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

Nowy Sącz, dnia 16 lipca 1898.

L. 57 ks. gr. Czarny Dunajec (1) (4790)

Józefowi Landowskiemu w Czarnym Dunajcu ma być doręczoną uchwała z dnia 20. grudnia 1897 liczba czynności 8369 VI. 527/97, którą dozwolono na zaintabulowanie prawa zastawu dla pożyczki 200 złr. a. w. w stanie biernym połowy realności, lwh. 57 gm. Cz. Dunajec objętej, na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Nowym Targu.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Józef Landowski przebywa, ustanawia się dla niego, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Józefa Pęksy z Czarnego Dunajca.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż Józefa Landowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Czarny Dunajec, 25. czerwca 1898.

L. cz. III 55/97 9 (4811)

Przeciw Szymonowi Harajdzie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Mojżesza Amstra pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 310 ks. gr. gminy Sanok.

Na podstawie pozwu zapadł wyrok dnia 24 marca 1898 III 55/97 5|I.

Celem strzeżenia praw Szymona Harajdy ustanawia się pana dra. Flakowicza, adwokata w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Szymona Harajdę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział I.

W Sanoku, dnia 25 lipca 1898.

L. cz. Firm 264|98 (4813)

Protokołowanie firmy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych firmę „Szimszon Kleiner przedsiębiorstwo wyrębu lasów i handlu drzewem w Tłustem".

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.

W Tarnopolu, dnia 9 lipca 1898.

Doniesienia prywatne.

C. k. austryackie koleje państwowe.

L. 38125/98. (4915)

Obwieszczenie

dotyczące rozpisania sporządzania uniformów i dostawy towarów kuśnierskich dla c. k. kolei państwowych.

Dla okręgu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie rozdane będzie na rok 1899 i 1900 **sporządzanie uniformów i dostawa towarów kuśnierskich w drodze publicznej konkurencyi** takim przedsiębiorcom, którzy się wykażą, że są w stanie wykonać tego rodzaju roboty bez przeszkody.

Sporządzanie uniformów ogranicza się jedynie tylko do płacy od roboty włącznie z krojem i mniejszymi dodatkami, jak nićmi i jedwabiem do szycia. Wszystkie zaś materye wierzchnie, ważniejsze podszewki i inne dodatki dostarczy c. k. Zarząd kolejowy nabywcy robót wedle pewnej ściśle oznaczonej jednostki miary.

Dostawa towarów kuśnierskich obejmuje wykonanie samych paletotów futrzanych, kurt futrzanych i kożuszków, a zarazem i obszywanie paletotów i kurt futrzanych suknem, które dostarczy c. k. Zarząd kolejowy.

Czapki futrzane i sukienne sporządza dostawca, a c. k. Zarząd kolejowy dodaje tylko posrebrzane odznaki metalowe, guziki z orłem cesarskim i sznury.

Wykaz ilości rzeczy potrzebnych w przybliżeniu w dwuletnim okresie dostawy, dalej ogólne i szczegółowe warunki dostawy, formularze ofert (cennik), wreszcie wykaz dotyczący wymiaru materyi i dodatków. można oglądać i bezpłatnie otrzymać w oddziale II. dla spraw prawnych i administracyjnych podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Wzory odnośnych części ubrania obejrzeć można w c. k. Magazynie materyałów kolei państwowych w Nowym Sączu.

Ofertę (cennik) wraz z ewentualnymi załącznikami, własnoręcznym podpisem oferenta i stemplem za 1 koronę w. a. od każdego arkusza zaopatrzoną i opieczętowaną z napisem: „Oferta na sporządzanie uniformów", a względnie „Oferta na dostawę towarów kuśnierskich", wnieść należy na ręce naczelnika Urzędów pomocniczych c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie najdalej do 12 godziny w południe dnia **15 września** 1898 r.

Oferentom wolno się ubiegać o całą dostawę wszystkich gatunków uniformów i części ubrania, albo tylko pojedyńczych gatunków, natomiast zastrzega sobie podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych prawo oddania całkowitej dostawy jednemu oferentowi lub też częściowo pomiędzy więcej oferentów.

Kraków, w sierpniu 1898.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

K. k. oesterr. Staatsbahnen.

Zl. 49825/IV.

Licitations-Ausschreibung.

Verschiedene im Bereiche der k. k. Staatsbahn-Direction Lemberg rückgewonnene Altmaterialien als: altes Blech, Gussbrucheisen, Pauscheisen, Zerreneisen, Eisenspäne, alte Tyres, Bruchmetalle, Metallspäne, Kautschukabfälle, alte Fässer u. s. w. gelangen im Wege schriftlicher Offerte zum Verkaufe.

Ueber die detailirten Mengen und Gattungen der in den Material-Magazinen Przemyśl, Lemberg und Stryj erliegenden Altmaterialien geben die bezüglichen Altmaterial-Ausweise Aufschluss, welche ebenso wie die Verkaufsbedingnisse und Offertformularien den Interessenten über Verlangen zugesendet werden.

Diese Altmaterialien können bei den genannten Material-Mag besichtigt werden. Es ist Sache der Offerenten dieselben vor Einreichung der Offerte zu besichtigen. indem spätere Reclamationen wegen Qualität der erstandenen Mengen und Gattungen nicht berücksichtigt werden. Die Offertpreise dürfen nur franko derjenigen Depot-Station lauten, in welcher das betreffende Altmateriale derzeit lagert.

Die mit einer 50 kr Stempelmarke per Bogen versehenen Offerten, zu deren Verfassung nur die hiezu aufgelegten Formularien benützt werden müssen, sind im gesiegelten und mit der Aufschrift „Offert auf Altmaterialien" versehenen Couvert, längstens bis 31 August 1898 Mittags 12 Uhr bei der gefertigten Staatsbahndirection einzureichen, gleichzeitig ist, jedoch separat, bei der h. o. Directions-Cassa ein Baarvadium in der Höhe von 10 Prc. der offerirten Kaufsumme zu erlegen, nur bei angestrebten Einkäufen, welche über 2000 fl. Kaufschillingsumme ausmachen, darf das Vadium auch in Werthpapieren erlegt werden. Die erstandenen Altmaterialien müssen vom Ersteher binnen längstens 8 Tagen nach erfolgter Verständigung über die Annahme des Offertes bei der k. k. Staatsbahndirections-Cassa in Lemberg baar bezahlt und binnen 30 Tagen, vom Datum des Verständigungsschreibens gerechnet, bezogen werden. Die Offerenten bleiben durch 4 Wochen, vom Schlusstermine der Offerteinreichung gerechnet, im Wort.

Offerte, welche diesen Bedingungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die Eröffnung der eingelangten Offerte findet am 1 September 1898 um 10 Uhr Vormittags statt und bleibt es den Offerenten unbenommen, derselben persönlich beizuwohnen.

Die gefertigte Staatsbahn-Direction behält sich das Recht vor die Offerten, nach eigenem Ermessen, entweder ganz oder nur theilweise oder auch gar nicht zu berücksichtigen.

Lemberg, am 8 August 1898.

Die k. k. Staatsbahn-Direction.

C. k. austryackie koleje państwowe.

4929

Ogłoszenie licytacyi.

W obrębie ces. król. Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie odzyskane stare materyały jako to: stara blacha, stara leizna, stare żelazo kute, żelaziwo drobne, wiory żelazne, stare obręcze kołowe, stare metale, wiory metalowe, odpady kauczukowe, stare beczki i t. d będą sprzedane w drodze pisemnych ofert.

Szczegółowe oznaczenie ilości i gatunków starzyzny, złożonej w magazynach materyałów w Przemyślu, we Lwowie, i w Stryju, zawierają dotyczące wykazy starzyzny, które c. k. Dyrekcya ruchu stronom interesowanym na żądanie z warunkami sprzedaży i formularzem oferty wydaje.

Wyszczególnione stare materyały można oglądać w dotyczących magazynach materyałów. Należy je oglądnąć przed wniesieniem oferty, ponieważ późniejsze zarzuty co do jakości zakupionych ilości i gatunków uwzględnione nie będą.

Ceny podane opiewać mają tylko franko tej stacyi składowej, w której dotyczący materyał jest złożony.

Oferty wyłącznie na przepisanych formularzach sporządzone, marką na 50 ct. od każdego arkusza ostemplowane, opieczętowane i w napis „Oferta na stare materyały" zaopatrzone, należy wnieść do 12 godziny w południe w dniu 31 sierpnia 1898 u podpisanej Dyrekcyi, zaś równocześnie, ale oddzielnie, złożyć w kasie dyrekcyjnej poręczne w wysokości 10 prc. ofiarowanej kwoty kupna, która to kwota tylko przy zamierzonem kupnie powyżej 2000 zł., może być także złożoną w papierach wartościowych, zresztą tylko w gotówce przyjmowaną będzie.

Należytość za stare materyały należy uiścić w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie do 8 dni po uskutecznionem uwiadomieniu o przyjęciu oferty, zaś zabrać je w ciągu 30 dni, licząc od daty uwiadomienia.

Oferenci pozostają w słowie przez 4 tygodnie, licząc od końca terminu do wniesienia ofert ustanowionego.

Oferty nieodpowiadające tym warunkom nie będą uwzględnione.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy otwarciu ofert, które nastąpi 1 września 1898 o godzinie 10 przed południem.

Podpisana c. k. Dyrekcya zastrzega sobie wolność uwzględnienia ofert w całości lub częściowo, albo też zupełnego tychże nieuwzględnienia.

We Lwowie, 8 sierpnia 1898.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.